

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 118.

BYDGOSZCZ, środa dnia 20 maja 1936 r.

Rok XXX.

Dokument krótkowzroczności.

Jak już wczoraj wspomnieliśmy, w „Warszawskim Dzienniku Narodowym”, głównym organie Stronnictwa Narodowego czyli endecji, ukazało się oświadczenie, stwierdzające z całą stanowczością, że **endecja nie przystąpi do tworzącego się Frontu Narodowego** (front Morges). Forma deklaracji zdradza wyraźnie, że pochodzi ona z najwyższych kół partyjnych i przesądza sprawę bezapelacyjnie, z czym się zresztą liczyliśmy.

Uważamy sobie za obowiązek powtórzyć tę deklarację w całości, ponieważ stanowi dokument dużego znaczenia, na który w przyszłości niezawodnie trzeba się będzie powoływać.

Oto jej osnowa:

„Od pewnego czasu na łamach kilku dzienników omawiane jest zagadnienie zjednoczenia żywiołów umiarkowanych.

Wielką trudność dla zwolenników tej myśli stanowi jednak sprawa znalezienia wspólnej ideowej podstawy, która umożliwiłaby dokonanie zamierzonego zjednoczenia i stworzenie „frontu umiarkowanego”.

Pomimo licznych poszukiwań rozwiązania tej trudności nie znaleziono, twierdzenie bowiem, że dostateczną podstawą tego zjednoczenia jest katolicyzm — nie odpowiada rzeczywistości. Chodzi tu bowiem o cele polityczne, o wytworzenie takiego ugrupowania, które nie tylko walczyć będzie o zasady wiary i moralności katolickiej, ale o politykę państwa i cele polityczne narodu.

Pisaliśmy już w związku z tą dyskusją, że katolicyzm, który jest dostosowany do wszystkich wieków i do wszystkich narodów, nie może dostarczyć w dzisiejszych warunkach wystarczających celom naszej walki politycznej sformułowań. Pod względem politycznym katolicy mogą się ze sobą bardzo różnić i jak wykazało doświadczenie 2 tysięcy lat, różnią się nieustannie. Różnice te ujawniają się nie tylko w wojnach pomiędzy katolickimi narodami, ale i w walkach politycznych w łonie katolickich społeczeństw. Jest to naturalne, katolicyzm, bowiem, ujmując w dogmaty i przykazania jedynie religijną i moralną stronę życia ludzkiego”.

(Tu następuje wywód o politycznych ruchach katolickich, który jest bardzo niejasny i dlatego go opuszczamy).

„Tymczasem Polska znajduje się dziś właśnie pod znakiem wielkich zadań politycznych. Przyszłość jej zależy od tego, jakie prądy i jakie polityczne dążenia wezmą w kraju górę. Czy Polska będzie odbywać ewolucję w kierunku lewicowym, umacniając tem samem pozycję żydów, wzmagając trudności gospodarcze i doprowadzając do prób komunistycznego przewrotu, czy też Polska stanie się państwem narodowym, umacniając podstawy bytu narodu i stwarzającym mu wielkie możliwości rozwoju?

To jest główne, naczelne pytanie, na które odpowiedzieć trzeba nie inaczej, jak czynem politycznym, który z natury rzeczy mówić musi nad innymi zbiorowymi zadaniami katolickiego społeczeństwa.

Czyn zaś polityczny wymaga zwrócenia politycznej organizacji, która z ko-

Szpiegostwo i prowokacja. Historia z kulami dum-dum w Izbie Gmin

Londyn, 19. 5. (PAT.) Minister Eden w przemówieniu, wygłoszonym w izbie gmin poruszył sprawę zarzutów, skierowanych przeciwko rządowi brytyjskiemu, jakie ukazały się we włoskim dzienniku „Messagero” na temat dostarczania przez Anglię kul dum-dum dla wojsk abisyjskich.

Eden oświadczył, iż naturalizowany obywatel brytyjski, **występujący jako płk. Lopez**, ale znany również pod wielu innymi nazwiskami, zgłosił się do zakładów produkujących amunicję „Bates”, przedstawiając sfałszowany list rekomendacyjny banku egipskiego i **podając się za przedstawiciela rządu abisyjskiego**.

Eden przedstawił przebieg rokowań z firmą „Bates”, dodając, iż sprawa wypłynęła znów na światło dzienne, kiedy list Lopeza, głoszący iż pewien rodzaj amunicji był dostarczony przez przemysł brytyjski, ukazał się w prasie włoskiej. **„Ani próbki amunicji, ani list Lopeza nie były nigdy wręczone posłowi abisyjskiemu, który był upoważniony**

do dawania zamówień. Wiadomo było, iż Lopez zwracał się do innych firm amunicyjnych i **że pozostawał w stosunkach z ambasadą włoską**. Rząd brytyjski postanowił w sposób przyjacielski przestrzec ambasadę włoską.

Uczyniono to w pierwszym tygodniu marca, zwracając uwagę, iż ambasada włoska pozostaje w stosunkach z osobistością znaną z udzielania fałszywych informacji. Ambasadę włoską poinformowano o zamiarach Lopeza, podkreślając, iż posługiwanie się człowiekiem tego typu **nie przyczyni się do utrzymania dobrych stosunków pomiędzy obu krajami**. Ambasador włoski odpowiedział, iż **nic nie wie o istnieniu Lopeza**, dziękując jednocześnie za informacje ministerstwu spraw zagranicznych.

Londyn, 19. 5. (PAT.) Oświadczenie, złożone w izbie gmin przez min. Edena w sprawie afery dostaw kul dum-dum przez Anglię do Abisynji stanowi posunięcie, które może za sobą pociągnąć dalsze konsekwencje. Mowa min. Ede-

na **obciąża bowiem bardzo poważnie ambasadora Włoch w Londynie Grandiego**. W marcu Foreign Office przez usta sir Roberta Vansittarta zwracało uwagę na aferzystę Lopeza, który w tej całej sprawie odegrał rolę wyraźnie prowokacyjną, lecz mimo to ambasada włoska w Londynie **kontakty z Lopezem nie zerwała**, 12 kwietnia „Messagero” opublikował uzyskaną na podstawie prowokacji Lopeza korespondencję **posłem abisyjskim a firmą „Bates” w Birmingham**, dostarczającą broni i amunicji.

Akcja rządu brytyjskiego, której wyrazem jest oświadczenie min. Edena, zdaje się wskazywać na to, że rząd brytyjski **dąży do propagandowego wyzykania tej afery w celu wpłynięcia na opinię publiczną w sensie dla Włoch nieprzychylnym**.

Również wskutek wydalenia z Addis Abeby korespondenta „Timesa” pod mało prawdopodobnym zarzutem szpiegostwa opinia publiczna W. Brytanji nie jest bynajmniej nastawiona **w kierunku kompromisu z Mussolinim**.

Gömbös nie ustępuje.

Budapeszt, 19. 5. (PAT.) W ciągu dnia wczorajszego rozeszły się tu pogłoski o **spodziewanej rekonstrukcji rządu i ustąpieniu premiera Goemboesa**. Przyczyną ich jest wyjazd Goemboesa na 6-

tygodniowy urlop, co nastąpiło nazajutrz po wygłoszeniu przez przywódcę partii drobnych rolników posła Eckhardta przemówienia, **atakującego ostro rząd**. Krążyły również wieści, powta-

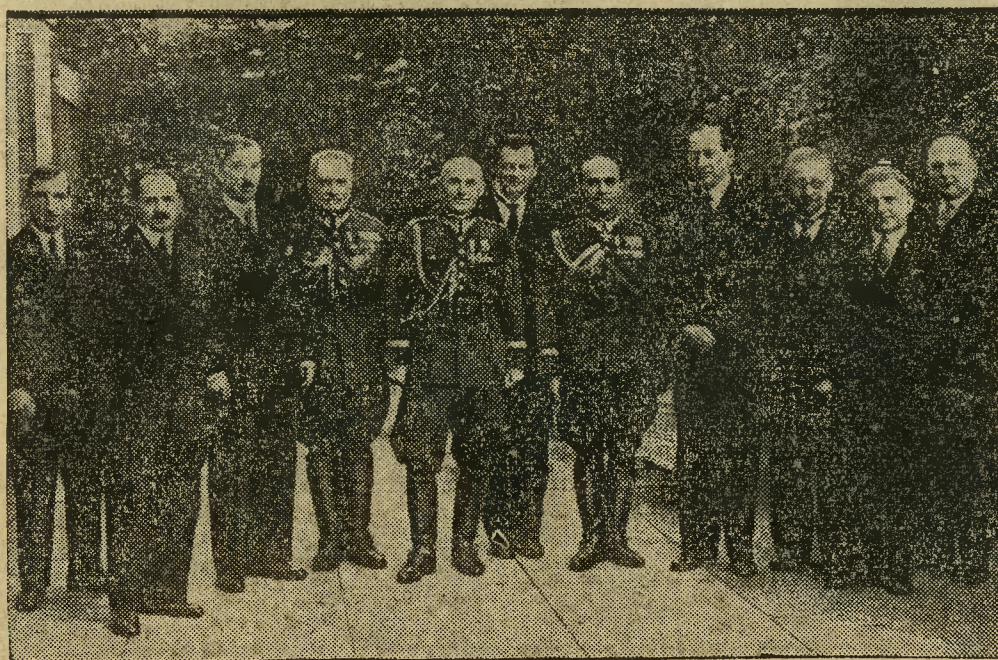
rzane przez pewien odłam prasy zagranicznej, jakoby hr. Bethlen wyjechał do Wiednia, a poseł Eckhardt do Rzymu, **celem przeprowadzenia rozmów z Schuschniggem i Mussolinim**.

W związku z tem ukazał się w prasie oficjalny komunikat, stwierdzający, że **pogłoski te są zupełnie bezpodstawne**. Wyjazd premiera Goemboesa spowodowany został **tylko złym stanem jego zdrowia**. O jakiegokolwiek rekonstrukcji gabinetu **nie może być mowy**. Co do rzekomych podróży hr. Bethlena i posła Eckhardta, komunikat stwierdza, że nie wyjechali oni z Węgier i **katgorycznie zaprzecza, jakoby została im powierzona misja przeprowadzenia jakiegokolwiek rozmów z zagranicznymi mężami stanu**. Komunikat zapowiada użycie jak najostrożniejszych środków, **celem zapobieżenia rozsiewaniu tych nieprawdziwych tendencyjnych pogłosek, które zmierzają do wywołania niepokoju wewnątrz państwa**.

Na Polsce zarabiali, ale podatków nie płacili.

Chorzów, 19. 5. (PAT.) Sąd okręgowy w Chorzowie ogłosił wczoraj wyrok przeciwko trzem kierownikom niemieckiej firmy „Wedag” z Westfalii, oskarżonym o to, że prowadząc w latach 1930, 31 i 32 montaż szybu „Prezydent Mościcki” w Chorzowie, nie wykupili świadectw przemysłowych, uchylając się w ten sposób od podatku na rzecz państwa. Po rozpatrzeniu sprawy sąd okręgowy ogłosił wyrok, skazujący kierowników firmy niemieckiej na 6.000 zł grzywny oraz koszty sądowe.

Gabinet gen. Sławoj-Składkowskiego.



Stoja z lewej ku prawej: min. rolnictwa **Poniatowski**, min. opieki społ. **Kościelkowski**, wicepremier **Kwiatkowski**, insp. gen. sił zbrojnych gen. **Rydz-Śmigły**, min. sprawiedliwości **Grabowski**, min. wojny gen. **Kasprzycki**, min. spraw zagr. **Beck**, min. oświaty **Świętosławski**, min. komunikacji **Ulrych** i minister poczty **Kaliński**.

lei musi mieć wyraźną, bezkompromisową ideologię, nie tylko ogólną, ale i węższą, ściśle polityczną. Głównym celem też walki, jak już nadmieniliśmy, musi być państwo narodowe.

Ogólne patriotyczne hasła dziś już nie wystarczą. **Największa faisa patriotyzmu, o ile nie zostanie ujęta w ściśle formy myśli nacjonalistycznej,**

o ile nie zostanie użyta do budowy trwałych instytucji państwa narodowego, wyposażonych we wszelkie prerogatywy państwowe, nie wyzwoli narodu z trudności, w jakie popadł. Jest zwykłym żużlem, że można to osiągnąć na innej drodze, w luźniejszych formach i przy mniej określonej treści.

Państwo narodowe przestało już być mitem, stało się w niektórych krajach **realną rzeczywistością**, posiadającą konkretną treść społeczną, gospodarczą i polityczną. Swoją ideą i tą swoją treścią nie tylko przyciąga ona i entuzjazmuje masy, ale daje również politykom, w najściślejszych i najzimniejszych ich obliczeniach je-

dyny skuteczny środek wyjścia z gniojącego narody moralnego, politycznego i gospodarczego kryzysu.

W tym stanie rzeczy próba tworzenia politycznego, „umiarkowanego frontu”, chociażby na katolickiej podstawie, wydaje się nam najzupełniej niewczesna. Co właściwie należy w dzisiejszych czasach rozumieć pod pojęciem „umiarkowany” w jego konkretnym, politycznym znaczeniu? W stosunku do kogo i do czego wyznawcy tego pojęcia są umiarkowani? Przynamy, że nie znajdujemy na to łatwej odpowiedzi.

Pewnym jest jedno, że państwo narodowe jest dziś w Europie — wielkim przewrotem. Obala ono ustalone przez myśl liberalno-masońską i utrwalone w XIX w. formy politycznego i społecznego bytu. Historycy dziś już nazywają okres tworzenia się państwa narodowego, okresem narodowej rewolucji, bez względu na to, czy odbywa się ona w krwawej walce, czy w „majestacie prawa”.

Mamy duże wątpliwości, czy taka głęboka przemiana pojęć i instytucji, zasad i praktyki politycznej odpowiada metodzie i umysłowości t. zw. „kół umiarkowanych”. Dlatego też sądzimy, że gdyby polityczny „front umiarkowany” powstał, znalazłby się niebawem poza realnym życiem, poza polityczną walką i zamieniłby się w martwe ciało, nie mające żadnego istotnego znaczenia.

Pozostajemy przy swoim, że jedynym skutecznym i realnym przeciwstawieniem organizującego się w Polsce „wspólnego frontu ludowego” jest obóz narodowy. To też od zasady jego wartości, spójności i określonego celu walki odstępować nie zamierzamy. Podkreślenia nasze. — red. „Dziennika Bydgoskiego.”

Tak oto brzmi nota Stronnictwa Narodowego do twórców „frontu Morges” (Morz). Nie będziemy narazie wszczykali szczegółowej dyskusji na temat jej treści i jej argumentów. Nam wystarczy stwierdzić fakt, że Stronnictwo Narodowe nadal chce pozostać samo jako Obóz Narodowy. Front Narodowy byłby czemś znacznie szerszym.

Zamiast polemiki stawiamy następujące pytania:

1. Znalezienie wspólnej idei podstawowej ma być rzeczą niesłychanie trudną. Czyż interes państwa i narodu polskiego nie jest ideą dostatecznie silną i jednoczącą?

2. Katolicyzm wysuwany jest jako przeszkoda. Czyż tak trudno przy dobrej woli oczywiste — nadać Frontowi Narodowemu taki charakter, aby broniąc wiary i moralności katolickiej dążył równocześnie do osiągnięcia określonych celów politycznych?

3. Rozwój Polski ku lewicy należy powstrzymać. A czego chcą ci, którzy utworzyli „front Morges” i dążą do utworzenia Frontu Narodowego?

4. Stronnictwu Narodowemu chodzi o czyn polityczny. Jaki? Czy zjednoczenie wszystkich dobrych Polaków pod jednym sztandarem nie byłoby czynem politycznym, z którego wyniknąby musiały dalsze?

5. Co to znaczy: „ściste formy myśli nacjonalistycznej”? Czy to muszą być konieczne te, jakie endecja u siebie ostatnio zaprowadziła?

6. Państwo narodowe stało się w niektórych krajach realną rzeczywistością. Wiemy, o co chodzi, ale dla pewności zapytujemy, o który kraj chodzi: Niemcy czy Włochy?

7. Czemu deklaracja Stronnictwa Narodowego nalepia Frontowi Narodowemu markę „umiarkowany”? Czy aby go skompromitować w oczach gorętszych żywiołów?

Nikt programu przyszłego Frontu Narodowego nie przesądza. Ale to jedno wydaje się nam pewne: pod względem społecznym nie będzie on napewno mniej radykalnym niż endecki, bodaj nawet, że radykalniejszy. Zaś pod względem narodowym Stronnictwo Narodowe miałyby duże możliwości wpłynąć na jego kierunek — gdyby się chciało przylączyć.

Tyle narazie z tym dodatkiem, że egoizm partyjny jest złym doradcą.

Lekarze poznańscy i pomorscy zażądali odżyczenia Związku Lekarzy R. P.

Wniosek ich nie znalazł poparcia większości.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.). W ub. niedzielę odbyło się w Warszawie zebranie Zw. Lekarzy Rzplitej. Na zebraniu tem lekarze Ziem Zachodnich złożyli wniosek, domagający się wprowadzenia do statutu związku poprawki w tym sensie, aby członkami związku nie mogli być lekarze-żydzi.

Wniosku tego zarząd nie chciał podać pod obrady zebrania. Wobec tego wnioskodawcy założyli **kategoryczny sprzeciw**, zgłaszając wniosek dodatkowy o głosowanie bez dyskusji. **Wniosek ten przeszedł większością głosów.** Przewodniczący dr. Drożdż z Lublina już po głosowaniu udzielił zezwolenia

na wystąpienie dr. Okolskiemu, dotychczasowemu przewodniczącemu Związku, który zwrócił się do zebranych z apelem, aby nie uchwalono tego wniosku, gdyż godzi on rzekomo w interesy samego Związku.

Wobec utracenia wniosku lekarzy poznańskich i pomorskich przez przewodniczącego, **wnioskodawcy opuścili demonstracyjnie zebranie.**

Pomimo tego przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek, który oczywiście w tych warunkach **upadł.** (d)

Nowy prezes Banku Polskiego



DR. WŁADYSŁAW BYRKA.

Katastrofa na wyścigach.

Berlin, 19. 5. (PAT.) Na wyścigach samochodowych w Sztutgarcie wydarzyła się wczoraj katastrofa, która pociągnęła za sobą **śmierć 3 osób.** Jeden z uczestników wyścigu, znany kierowca Schneider, wpadł ze swym wozem na drzewo. **Samochód rozbił się. Śmierć ponieśli Schneider, jego towarzysz i przypadkowo przechodzień.**

Inwalidzi wojenni pragną się przyczynić do wzmocnienia siły obronnej państwa.

Wilno, 19. 5. (Tel. wł.). W niedzielę ub. odbyło się tu pierwsze po zjeździe ogólnokrajowym posiedzenie rady naczelnej Związku Inwalidów Wojennych. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego p. Werca (z Kościana) uczczeniem **śp. Marszałka Piłsudskiego** i wysłucha-

niu życzeń wojewody wileńskiego **Boćniańskiego**, prezes zarządu głównego poseł **Wagner** mówił o stosunku członków Związku Inwalidów Wojennych do zagadnień państwowych i poddał pod uchwałę następującą rezolucję:

„Rada naczelna wzywa członków Związku Inwalidów Wojennych R. P. do czynnego współdziałania w dziele wzmocnienia siły obronnej. W tym celu Związek Inw. Woj. R. P. zobowiązuje się oddać do dyspozycji ministerstwa spraw wojskowych własnym wysiłkiem ufundowane: jeden samochód sanitarny wraz z urządzeniami oraz maski gazowe dla jednego pułku wojsk polskich”.

Rada naczelna przyjęła rezolucję tę wśród burzy oklasków **jednomyślnie.**

Uroczystą część posiedzenia rady zakończono okrzykiem na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej i gen. inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego.

Dalszą część posiedzenia poświęciła rada zwykłym sprawom organizacyjnym.

Ogólnie przypuszcza się, że piękny przykład Związku Inwalidów Wojennych zachęci inne organizacje (zawodowo-urzędnicze) rozporządzające funduszami milionowymi, do naśladownictwa.

M. S. „Batory” udał się w pierwszą podróż do Ameryki.

W poniedziałek o godz. 15,30 odplynął z Gdyni do Nowego Jorku w pierwszej podróży transatlantycką statek „Batory”. W chwili odjazdu orkiestra marynarki wojennej odegrała hymny narodowe polski i Stanów Zjednoczonych. Odjeżdżający statek okrążyła kilkakrotnie awionetka aeroklubu gdyńskiego. Na statku jako oficjalny delegat rządu wyjechał do Ameryki **podsekretarz stanu Doleżal.** Wśród pasażerów znajduje się **gen. Orlicz-Dreszer, gen. Wieniawa-Długoszewski, ambasador Potocki** i biskup piński Niemira. Do Kopenhagi wyjechała na zaproszenie tamtejszego zarządu portu oficjalna delegacja miasta i portu Gdyni z komisarzem rządu

Sokołem, dyrektorem departamentu morskiego inż. Możdżeńskim i dyrektorem urzędu morskiego inż. Łęgowskim na czele.

Wieczorem o godz. 20 „Batory” mijął wyspę Bornholm, płynąc z szybkością 18 mil na godzinę. Podróż odbywa się przy słonecznej pogodzie.

Delegacja dzieci polskich, która miała wyjechać na statku „Batory” do Nowego Jorku i zawieźć pozdrowienia dzieciom amerykańskim, **nie wyjechała z powodu choroby epidemicznej, na którą zapadło jedno z dzieci.**

Gen. Zamorski w Berlinie.



Berlin, 19. 5. (PAT.) Wczoraj rano przybył do Berlina w otoczeniu 3 wyższych oficerów państwowej policji komendant główny gen. **Kordjan-Zamorski, witany na dworcu przed przedstawicielami ambasady R. P., przedstawicielami ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy oraz policji Rzeszy.**

W ciągu dnia wczorajszego gen. Kordjan Zamorski złożył wizyty wiceministrowi spraw wewn. Pfundtnerowi, sekretarzowi stanu Koernerowi oraz kie-

rownikom poszczególnych wydziałów policji Rzeszy.

Wieczorem gen. Zamorski uczestniczył w wydanym na jego cześć przez wiceministra spraw wewnętrznych Pfundtnera przyjęciu, na którym był obecny ambasador R. P. Lipski. Prasa komunikuje o przyjeździe głównego komendanta policji polskiej w dłuższych notatkach, zamieszczając jego fotografię.

Nadzwyczaj napięta sytuacja

Kair, 19. 5. (PAT.) Z Jerozolimy donoszą, że wysoki komisarz brytyjski przyjął przywódców arabskich i przedłożył im kilka projektów, dążących do ograniczenia imigracji żydowskiej do Palestyny. Jak sądzą, Arabowie są zdecydowani odrzucić jakikolwiek kompromis, domagając się całkowitego wstrzymania imigracji żydowskiej.

Sytuacja w Jerozolimie jest **nadzwyczaj napięta.** Policja znajduje się w stanie ostrego pogotowia w obawie przed nowymi **rozruchami.** W pobliżu konsulatu abisyńskiego został zamordowany pewien chrześcijanin **narodowości austriackiej.**

W Jerozolimie wre.

Jerozolima, 19. 5. (PAT.) Położenie w mieście jest nader napięte. W nocy na peryferjach miasta **rozległy się strzały.** Stan wyjątkowy ogarnia teraz już całe miasto. **Akty sabotażu i podpaleń trwają w całym kraju w osiedlach żydowskich.** Ludność żydowska zarzuca władzom Palestyny zbyt słabą akcją w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa publicznego. Strajk arabski trwa w całej pełni.

Emisarjusz hitlerowski buntował Arabów.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.) Do Warszawy nadeszła wiadomość, iż władze angielskie w Palestynie aresztowały emisarjusza hitlerowskiego **Zubacka**, który wraz z żoną działał od dłuższego czasu wśród palestyńskich Arabów. **Zubacka deportowano z granic Palestyny.** (d)

List z Londynu.

Anglja na rozdrożu.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Londyn, w maju.

Na dwa dni przed ucieczką negusa podawał Reuter wywiad z cesarzem abisyńskim, w którym podtrzymywano twierdzenie, że o przewyżczeniu oporu Etopji niema mowy. W przeddzień ewakuacji Addis Abeby „Times“ ogłosił szereg artykułów na temat wojny partyzanckiej, którą doradzano Abisyńczykom od samego początku i która zdaniem miarodajnych kół angielskich miała się rozpocząć dopiero teraz.

— Tego rodzaju metoda walki — pisało — jest o wiele trudniejsza do przewyżczenia, aniżeli wojna pozycyjna, w której Europejczycy zawsze będą górą.

Całkowite załamanie się Abisynji stanowiło ciężki cios dla polityki angielskiej. Jeżeli tego rodzaju potęga jak W. Brytania angażuje cały swój autorytet moralny oraz cały swój wpływ w Europie i świecie po stronie sprawy, która okazuje się nie do obronienia — to konsekwencje tej pomyłki muszą zaciążyć fatalnie nie tylko nad całokształtem linii zagranicznej, ale również przejawiają się wcześniej czy później w polityce wewnętrznej.

Rezultaty gry, którą rozpoczęto jeszcze w październiku 1935, okazują się złe i to stanowi trudne do zniesienia upokorzenie moralne. Wpływy uczuciowe, przejawiające się w społeczeństwie, są bardzo często nieobliczalnym czynnikiem i dlatego trudno osądzić, jaką metodę zastosuje p. Eden, który w izbie gmin zażądał „wolnej ręki“ w Genewie. Nad Lemanem wytrwano w wierności dla tradycji: kwestję abisyńską odroczone do 15 czerwca. Liga Narodów poniosła tak wielką porażkę w konflikcie afrykańskim, że miesiąc dalszej zwłoki nie może prestiżowi Genewy ani pomóc, ani zaszkodzić. Kompromitacja Genewy jest zupełna. Już 24 maja 1935 r. zwróciła się Abisynja do Sekretariatu Ligi z prośbą o interwencję w sprawie odwrócenia niebezpieczeństwa wojny. Cesarz Haile Selassie alarmował sekretariat Ligi Narodów z powodu gromadzenia coraz to większych sił włoskich w Erytrei i na granicy Somali. Ani usiłowania pojednawcze Ligi, które trwały przez pięć blisko miesięcy, ani zarządzenia karne powzięte w dniu 11 pa-

ździernika 1935 r. — nie dały najmniejszych rezultatów. Liga Narodów nie zdołała obronić państwa, będącego jej członkiem nie tylko przed inwazją, ale również przed utratą niepodległości. Skandal trwał bardzo długo — i był naprawdę olbrzymi.

Co będzie dalej? Odroczenie posiedzenia rady Ligi Narodów do połowy czerwca powzięto głównie z myślą o Francji. 1 czerwca br. kończy się ustawowa kadencja dawnej izby deputowanych w Paryżu i do władzy dojdzie rząd partji, która oświadczyła się najenergiczniej za utrzymaniem sankcyj i waliła gabinet Laval'a jako zbyt łagodnie występujący przeciwko najeźdźcy, to jest Włochom. Nawet po dniu 7 marca, po zajęciu Nadrenji, pisał Leon Blum w „Populaire“:

„Niemcy rozzuchwiliła bezradność Ligi Narodów wobec Rzymu. Gdyby w Genewie zdobyto się na prawdziwą energję w październiku 1935 — to Hitler nie

ośmieliłby się nigdy potargać dobrowolnie przyjętych paktów i wkroczyć do Nadrenji.“

Ale zupełnie co innego jest dawać upust publicystycznym zapędom w nieobowiązującym artykule skrajnie opozycyjnego dziennika — a co innego brać na swoje barki ciężar odpowiedzialności jako prezydent ministrów. Taktyka Paul-Boncoura, przewodniczącego delegacji francuskiej w Lidze Narodów i kandydata na ministra spraw zagranicznych w gabinecie Frontu Ludowego — nie uległa po wyborach majowych najmniejszej zmianie. Francja ma w Europie jednego tylko przeciwnika, którym są Niemcy i z punktu widzenia Paryża byłoby niesłychanym błędem rzucenie Włoch w nastawione ramiona Trzeciej Rzeszy. A nie ulega wątpliwości, że Mussolini, potępiony przez radę Ligi i odepchnięty od Stresy, zwróciłby się w stronę Berlina.

Nic więc dziwnego, że zdania w spra-

Włosi w Addis Abebie.



Coraz to nowe kolumny wojsk włoskich na samochodach wkraczają do stolicy Abisynji.

wie linii politycznej, jaką ma zastosować W. Brytania, są podzielone. Konserwatyści oświadczają się za zniesieniem sankcyj, które — jak to określił sir Austen Chamberlain w zeszłą środę — są „czcze i niebezpieczne“.

— W interesie Anglii — twierdzą konserwatyści — nie leży tworzenie wrogiej koalicji. Zdajemy sobie dobrze sprawę, że Włochy, powołujące do życia wielkie imperjum kolonialne w Afryce środkowo-wschodniej, na drodze do Indyi i na szlaku Aleksandria—Kapsztad — mogą przedstawiać poważne niebezpieczeństwo dla W. Brytanji. Ale niebezpieczeństwo to wzrośnie do jeszcze większej potęgi, jeżeli te Włochy, broniąc swych zdobyczy i tem samym własnego prestiżu jako mocarstwa — połączą się z wielką potęgą rewizjonistyczną, jaką przedstawiają Niemcy. W taki sposób, zamiast jednego przeciwnika — będziemy mieli dwóch nieprzyjaciół, gotowych na wszystko. Będą zagrożone nie tylko szlaki oceaniczne, ale zaciąży niebezpieczeństwo usadowienia się Niemiec nad Kanałem La Manche, możliwość wypracowania wspólnego planu podziału kolonij i wogóle polityki zwróconej swem ostrzem przeciw Anglii. Koalicja włosko-niemiecka prowadziłaby prościutko do wojny europejskiej i to w najbliższym czasie. Dlatego więc należy raczej podjąć rokowania z Rzymem, zabezpieczyć interesy angielskie nad jeziorom Tana, zapewnić sobie wpływ na organizację Etopji — i przeciągnąć Włochy na swoją stronę, tem bardziej, że i w Rzymie nie brak głosów, które oświadczają się za powrotem do Stresy.

Ze tego rodzaju opinie przeważają nawet w kołach rządowych — tego dowodem jest ostatnia mowa Baldwina. Premier, mówiąc o roli Ligi Narodów, skłaniał się raczej do przeistoczenia jej w organizację, zapewniającą bezpieczeństwo i pokój przedewszystkiem ludom Europy.

Innego natomiast zdania są zwolennicy bardzo silnej Labour Party i radykalizujący liberali. Operują oni argumentem „czystego sumienia“ i etyki międzynarodowej, której nie wolno poświęcać dla egoistycznych, a w dodatku niepewnych interesów poszczególnych mocarstw. Opozycja krytykuje bardzo ostro stanowisko Baldwina, a hasło jej brzmi: „Sankcje, sankcje i jeszcze raz sankcje — dzisiaj bardziej, aniżeli kiedykolwiek.“

— Postępowanie Włoch — twierdzą oni — jest prowokacyjne. Przejęcie nad nim do porządku dziennego byłoby

Gdy wrócił...

Powieść Arno Aleksandra

24)

Adaptacja autoryzowana
Eugenjusza Bałuckiego.

(Ciąg dalszy).

— Panie Leiner! — przerwał mu Elbrecht: — Ja się nie bawię w badanie duszy ludzkiej, ale mam intuicję, która mnie jeszcze nigdy nie zawiodła. Otóż ta intuicja mówi mi, że pan nigdy się nie zmieni. W takich, jak pan, wszystko się zaczyna i kończy na najlepszych chęciach. Pan nie będzie inny, bo u pana tkwi to we krwi!

Czyli uważa mnie pan za niepoprawnego lotra?

— Nie — ale za niepoprawnego lekko ducha, samoluba i człowieka, który niema najmniejszego pojęcia o hamulcach moralnych. Zgadza się, że obecnie ponoszą pana szczerze chęci, ale napewno nie uwierzę, że pan wprowadzi je w życie choćby w dziesiątej części.

— Jak dobrze pan... mnie zna!

Dalecki wstał.

Przez kilka chwil nurtowała w nim szalona myśl — wyznać Elbrechtowi całą prawdę.

Zaraz! Tu na miejscu!

Odczuł przemożną potrzebę zwierzenia się zwrócenia z prośbą o radę i pomoc.

Ze wszystkich ludzi, z którymi się zetknął w ciągu paru dni wolności, ten jeden był godzien szacunku i zaufania. Już raz pomógł Marysi...

Raptem człowiek, w którym pokładał nadzieje, rzekł zimno i stanowczo:

— Bardzo mi przykro, jednak mam mało czasu...

Jak należało przypuszczać, pożegnanie było chłodne.

Dalecki zrozumiał, że nie zbliży się do tego człowieka, póki nosi nazwisko Leinera.

ROZDZIAŁ IX.

Lignitza nieomal raział apopleksja, gdy usłyszał, że sprawa przeciw Elbrechtowi zostanie umorzona.

Swoją drogą Dalecki obrał całkiem nieodpowiedni moment do zawiadomienia go o swoim postanowieniu.

U Ładki zebrało się ze dwadzieścia osób — pań i panów.

Towarzystwo rozbiło się na grupki wokół małych niskich stolików.

Podawano owoce, koniak, kilka gatunków likieru i wysmienitą czarną kawę.

Panował nieprzymuszony, wesoły nastrój.

— Zwarjowałeś? — stęknął Lignitz i pochylił się ku Dalekiemu, by inni nie słyszeli: — Umorzyć sprawę? Przecież wygramy ją, jak zechcemy!

— Wprost przeciwnie. Przegramy. Studjowałem akta...

Lignitz stał się purpurowy.

— Poczekaj, warjacie! — zasyczał z wściekłością przez zęby: — Nie pleć głupstw! Lepiej od ciebie znam się na tych sprawach! Wyszukałem parę ta-

kich haczyków, że Elbrechtowi oko zbieleje!

— Daj spokój, to jest całkiem niepotrzebne... Czy myślisz, że Elbrecht podpisałby umowę, gdyby wiedział, że może go to narazić później na przykrości?

Lignitz zaczerpnął powietrza:

— Jednak podpisał! A dlaczego wyprosił mnie z gabinetu?... Gdyby poprowadził sprawę przezemnie i przez swego adwokata...

— To mnie nic nie obchodzi — przerwał Dalecki: — Nie chcę włożyć po sądach człowieka, który postąpił uczciwie i szlachetnie. Nie chcę korzystać z jego nieuwagi!

Oczy Lignitza błysnęły:

— Oo!... Nie chcesz?... Proszę! Co za niezwykła zmiana — mówił kpiąco: — Czy te cztery lata tak na ciebie podziały, kochany Guciu? Nie sądziłem, że rozmyślanie w samotności przyniosą takie pyszne owoce!... No... zobaczymy jeszcze, co powie pani Marysia na ten szlachetny odruch.

— Marysia podziela w zupełności moje zdanie.

Lignitz zabębnił krótkimi palcami w blat stolika:

— Dobrze! Rób jak chcesz. Jestem tylko twoim doradcą prawnym, decyzja należy do ciebie. Zresztą mniejsza o to, jeszcze pogadamy przy sposobności.

— Proszę bardzo, choćby zaraz.

— Nie, nie teraz. Muszę zasięgnąć pewnych informacji.

Na stole stała kasetka z papierosami.

Dalecki wziął jednego i zapalił. Ręka drżała lekko.

— O czym?

— Interesuje to cię bardzo?

— Bynajmniej.

Lignitz roześmiał się:

— W takim razie dlaczego pytasz?

Dalecki wstał.

W niebieskawem świetle lampy jałpońskiej, jego sucha, skupiona twarz, nabrała osobliwego groźnego wyglądu.

— Ostrzegam cię — rzekł zimno.

— Przed czym?

Na jedną chwilę Dalecki stracił panowanie nad sobą.

Chciał się uśmiechnąć, wyszedł z tego jednak grymas.

— Zastanów się, a zrozumiesz! — powiedział porywczo.

Spostrzegł ze strachem, że dwaj panowie, siedzący przy tym samym stoliku, już zwrócili na nich uwagę.

Czuł, że najwyższy czas przerwać rozmowę.

Przy stoliku zjawił się nagle gospodarz.

— Co się stało? — zapytał ze zdziwieniem. — Posprzeczali się panowie? W moim domu?

— Skądże znowu, kochany panie Stefanie! — zawołał Lignitz z głošnym wymuszonym śmiechem. — Tacy serdeczni przyjaciele?!

Wstał i poklepał Daleckiego po ramieniu.

— Niema żadnej sprzeczki! — wycedził Dalecki przez zęby.

— Chce pan zatańczyć? — zapytała wysoka efektowna panna Zosia, kuzynka Ładki.

Dalecki już tańczył z nią i przyrzekł następne tango.

Był zadowolony, że wybawiła go z kłopotliwej sytuacji.

Odwrócił się pospiesznie od Lignitza i gospodarza.

(Ciąg dalszy nastąpi)

zaprzeczeniem tych wszystkich zasad, które złożyły się na powstanie Ligi Narodów. Prócz tego byłoby niebezpiecznym — albowiem zezwolenie na gwałt i bezprawie jest nie tylko sprzeczne z podstawami moralności międzynarodowej — ale stanowi zachętę dla wszystkich podpalaczy świata. O ile chodzi o interesy W. Brytanji — to niema się co ludzi możliwościami powrotu Włoch do polityki Stresy. Rozbudzonych apetytów i megalomanji nie zaspokoi się tak łatwo. Polityka dyktatorów jest nieobliczalna. Ustępstwo Anglii będzie dowodem jej słabości. Wobec rządów uznających jedynie się jako źródło prawa — najlepszym argumentem jest nie kompromis, ale właśnie czynnik siły. Mimo wszystkich błędów Ligi Narodów, te sankcje, które zastosowano w Genewie dały się bardzo mocno we znaki Włochom faszyzmu — i groźba ich kontynuowania wpłynie o wiele dodatniej na Mussoliniego, aniżeli pogodzenie się z faktem dokonaniem.

Różnice między dwoma odłamami opinii pogłębiają się z dnia na dzień — i możliwość poważnych przesunięć w rządzie angielskim nie jest wcale wykluczona. Gwiazda Edena blednie — i na firmamencie Foreign Office wschodzi znowu konstelacja Sir Samuela Hoare'a. Dzisiaj ci sami politycy, którzy w grudniu 1935 obalili b. ministra spraw zagranicznych wśród okrzyków „Pakt Ligi ponad wszystko” — dochodzą do przekonania, że gdyby przyjęto układ Laval-Hoare z 8. 12. 1935, to nie mielibyśmy dzisiaj ani imperium włoskiego w Afryce Środkowej, ani wojsk niemieckich w Nadrenji.

— Obrona zasad, które są nam wszystkim bardzo drogie — mówił Hoare — będzie dopiero wtedy wydarna, jeżeli uzgodni się ją z postulatami rzeczywistości.

Angielska Izba Gmin zlekceważyła przestrogi. Popelniono błąd, który pomógł się o wiele szybciej, aniżeli można było przypuszczać.

J. K.

Z kraju.

Dobrze zaczyna... W sobotę po południu premier gen. Składkowski wyjechał samochodem na inspekcję do Łowicza. W starostwie nie zastał starosty, a nikt nie umiał mu powiedzieć, gdzie pan starosta obecnie przebywa. Wobec tego min. Składkowski zawiesił w urzędowaniu starostę łowickiego.

Burzliwe obrady Związku Lekarzy. W Warszawie rozpoczęły się obrady pod przewodnictwem dra Wacława Drożdża z Lublina, dorocznego walnego zebrania Związku Lekarzy R. P. Wśród wniosków znajdował się wniosek, zgłoszony przez okręgi pomorski i poznański, a dotyczący wykluczenia lekarzy-żydów ze związku. Wnioskodawcy zażądali w sprawie tego wniosku głosowania tajnego. Gdy zgłoszony w tej sprawie wniosek upadł, wówczas delegaci okręgu pomorskiego i poznańskiego demonstracyjnie opuścili salę obrad.

Sędzia zabity sztyletem. W nocy z soboty na niedzielę na ulicy zamordowany został pchnięciem sztyletu w serce Czesław Hofmokl, sędzia sądu okręgowego w Stanisławowie. Zmarły był legionista.

Wartownik zastrzelił oficera. Wartownik 7-go pułku ułanów w Mińsku Mazowieckim śmiertelnie zranił porucznika Henryka Zandbanga. Porucznik Zandbang, chcąc sprawdzić posterunki, obchodził wartowników. Również podszedł do wartownika ułana Sikorowskiego. Wartownik, słysząc szmery, zwrócił się w kierunku, skąd dochodziły. W ciemnościach zarysowała się sylwetka mężczyzny; wartownik wezwał go do zatrzymania się. Ponieważ nie usłyszał odpowiedzi na swoje wezwanie, wystrzelił.

Otwarcie wystawy rzemieślniczej w Łodzi. Łódź obchodziła 17 maja uroczyste otwarcie pierwszej w niepodległej Polsce wystawy rzemieślniczej. Uroczystości rozpoczęły się mszą św., odprawioną przez ks. biskupa Jasińskiego. Następnie ulicami miasta przeszedł pochód cechów i organizacji rzemieślniczych z 200 sztandarami cechowymi. Wojewoda łódzki przesiadł wstęgę, otwierając wystawę. Wystawa przedstawia się imponująco, grupując w 4-ch obszernych pawilonach prace rzemieślnicze, a następnie stoiska przemysłowe, w tej liczbie przemysł włókienniczy niemal w całości, przemysł metalurgiczny itd. Na uroczystości otwarcia wystawy było obecnych 5000 osób.

Zażdo inwalidów wojennych. W Wilnie rozpoczęły się obrady rady naczelnej Zw. Inwalidów Wojennych R. P., połączone ze złożeniem hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego. Na zjazd przybyło z całej Polski około 70 delegatów tego związku, który liczy 160.000 inwalidów wojennych i wdów.

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: „Wojna w królestwie walca”.
LIDO: „Zaczęło się od pocałunku”.
BAJKA: „Wilhelm Tell”.
CZARODZIEJKA: „Maskarada”. W rolach głównych Paula Wessely, Hanz Moser i Olga Czechowa.
NADMORSKIE: „Antek Policmajster” z Dymszą i Marią Bogdą.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.
Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.
Gabinet komendanta i kancelarja telefon 20-22.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Otwarcie regularnej linii okrętowej do Salonik. Połączenie z Bliskim Wschodem drogą morską via Gdynia przyczyniło się w wielkiej mierze do ożywienia naszej wymiany towarowej. Nadzwyczajna frekwen-

cja na tej linii w ubiegłym czasokresie sprawozdawczym przewyższyła przewidywania, to też Svenska Orient Linien w Göteborgu, która wspólnie z Żegluga Polska S. A. w Gdyni, utrzymuje regularną komunikację Gdynia—Gdańsk—Bliski Wschód, postanowiła utworzyć dalszą linię, a mianowicie do Salonik. Okręty odchodzące raz na miesiąc bezpośrednio do Salonik, wychodzą z Gdyni w połowie, lub z końcem każdego miesiąca. Mamy więc jeszcze jedną regularną komunikację, łączącą Gdynię z portami południowej Europy.

Wycieczka do Wejherowa. Towarzystwo Krajoznawcze zawiadania swych członków, że w czwartek, 21 bm. odbędzie się wycieczka do Wejherowa na doroczny odpust. Wyjazd z Gdyni o godz. 10.03 (godzina odjazdu pociągu). Bilety kupować indywidualnie. Powrót po południu lub wieczorem w 2-ch grupach. Goście mile widziani. Wycieczkę poprowadzi prezes p. Bolesław Polkowski.

SUDORYN W PROSZKU „A. KOWALSKI”, USUWA **POT** I WON

Demonstracje bezrobotnych w Gdyni.

Przed biurem Pośrednictwa Pracy na Grabówku doszło w ub. piątek, 15 bm. do pożałowania godnego zajścia z bezrobotnymi. Tłum bezrobotnych, zgromadzony w liczbie około 500 osób, podburzony przez kilku reemigrantów z Francji, zaatakował budynek, w którym mieści się biuro Pośrednictwa Pracy i wnosząc demagogiczne okrzyki, powybił wszystkie szyby w oknach.

Znajdujący się na miejscu wywiadowca gdynskiego wydziału śledczego Edward Idczak został przytem dotkliwie poturbowany. Na szczęście udało się policji wkrótce przywrócić spokój, przyczem aresztowano Jana Maja, Stanisława Wójcika, Ignacego Nagielskiego, Edwarda Grabowskiego i Bronisława Wójcika.

Na marginesie opisanych wypadków, Komisariat Rządu wyjaśnia, że ze swej strony czyni wszystko, co leży w granicach jego możliwości finansowych, aby przyjąć bezrobotnym z pomocą i zatrudnić jak naj-

wiekszą ich liczbę przy robotach miejskich. W chwili obecnej np. przy robotach tych znajduje pracę około 1,200 ludzi. Niestety, gorzej przedstawia się sprawa z ruchem budowlanym, który został częściowo spariżowany skutkiem zwłoki w uruchomieniu kredytów dla Gdyni. Szybkie zrealizowanie tych kredytów spowodowałoby niewątpliwie dalsze poważne odprężenie na gdyniskim rynku pracy i utrudniłoby agitatorom ich wichrzycielską akcję.

Do ponownych zajęć doszło w poniedziałek, 18 bm. Tłum bezrobotnych, zgromadzony przed biurem Pośrednictwa Pracy na Grabówku, w liczbie około 400 osób, usiłował w pochodzie wyruszyć w kierunku miasta. Celem niedopuszczenia do demonstracji, policja rozproszyła tłum przy pomocy pałek gumowych. W związku z zajściami aresztowano kilka osób, których rozprawa sądowa odbędzie się w przyspieszonym trybie.

Dlaczego nasi rybacy zakupują sieci w Gdańsku?

Krajowa produkcja sieci dla potrzeb naszego rybołówstwa morskiego nie pokrywa narazie całego zapotrzebowania. Importowane sieci zakupują więc rybacy w Gdyni i w Gdańsku. Rybacy zwracają uwagę, że o ile w składach w Gdańsku zawsze mogą otrzymać sieci korzystające ze specjalnych ulg celnych (ulga 90% od cła normalnego), to w Gdyni często się zdarza, że skład nie posiada już ulg celnych. Warto podkreślić,

że rybacy, zakupując sieci, nabywają równocześnie inne sprzęty rybackie i pokrywają wskutek tego swoje zapotrzebowania w Gdańsku.

W tych warunkach byłoby wskazaniem, aby skład sieci w Gdyni bardziej energicznie i przeornie ubiegał się o uzyskanie ulg celnych na całkowite zapotrzebowanie naszych rybaków.

O właściwą politykę budowlaną

Na marginesie sprawozdania z działalności Komitetu Rozbudowy miasta Gdyni.

(Dokończenie).

W związku z przyłączeniem do obszaru administracyjnego m. Gdyni osiedli Orłowa, M. Kacka i Cisowej, przybyło istniejących na terenie tych osiedli 1950 budynków mieszkalnych, z których domy stałe stanowiły około 300, rozporządzając 600 mieszkańami, które według obliczenia szacunkowego posiadały 2.100 izb mieszkalnych.

Ilość baraków w tych osiedlach wyraża się cyfrą ponad 1.600 i posiadają one w przybliżeniu 3200 izb. Ogółem więc m. Gdynia (Wielka Gdynia) na dzień 31 grudnia 1935 r. liczy około 7.000 domów o 15.000 mieszkań, składających się z 38.000 izb mieszkalnych.

Mniemac zatem należało, że na dzień 31 grudnia 1935 r. przy podanej liczbie mieszkańców obliczonej na 82.000 na jedną izbę przypadło przeciętnie około 2,2 osób. Stosunek ten podlega jednak zasadniczej korekcie, gdyż izb barakowych nie można porównywać z normalnymi izbami w domach stałych.

Obserwacje bezpośrednie stwierdzają, że w izbie barakowej o powierzchni około 12 m kw. średnio mieści się 5—7 osób. Z obliczenia wynika, że z końcem okresu sprawozdawczego było domów stałych około 1.600, co odpowiada 6.000 mieszkań, a 24.000 izb mieszkalnych. Jeśli odrzucić lokale handlowe i biura, to średnio w Gdyni współczynnik na mieszkanie należy podnieść do 7—8 osób.

Oznacza to, że mimo efektownego sezonu budowlanego w 1935 r. stosunek zeszlorny nie uległ poprawie. Połowa z ogólnej ilości wzniesionych w 1935 r. domów

wybudowana została w śródmieściu. Są to przeważnie duże domy czynszowe. Mniejsze budynki wolnostojące wyposażone są zazwyczaj w dwa do trzech samodzielnych małych mieszkań.

Jeśli chodzi o ulice w centrum miasta, to powstające przy nich budynki licząc się z handlowym charakterem tych arterji, z reguły poświęcają pierwszą kondygnację na lokale sklepowe.

W celu uzyskania maksymalnego dochodu starano się budować możliwie większą ilość takich lokali, co mogło być uskutecznione jedynie kosztem ich powierzchni.

Obecnie przy przeobrażaniu się Gdyni ze średniego w ośrodek wielkomiejski, lokale te okazują się dla miasta o wielkiej rozpiętości gospodarczej nieużyteczne. Już dziś nie odrzucają właścicielom spodziewanych zysków wobec konkurencji obszerniejszych, przestronnych i nowoczesnych urządzonych lokali handlowych.

Identycznie przedstawia się sprawa mieszkań. Małe, ciasne mieszkania w porównaniu z mieszkaniem o mniej oszczędnie obliczonej powierzchni tracą na wartości, tak, że już obecnie zaczyna zarysowywać się zniżka dochodowości tego rodzaju domów.

Dalszy ciąg naszego artykułu poświęćmy zagadnieniu mieszkaniowemu najbardziej potrzebnej części ludności. Tak się przedstawia sprawa mieszkaniowa w śródmieściu i planowo zabudowanych dzielnicach miasta. Znacznie gorzej, ba groźnie wygląda sprawa mieszkaniowa w tej drugiej części miasta, skupiającej ludność robotniczą.

Czy monopol śledzi islandzkich będzie wznowiony?

Utworzony w Islandji monopol sprzedaży śledzi solonych t. zw. matjasów, po dwuletnim okresie istnienia będzie nadal i w tym roku utrzymany. Jeśli chodzi o sprzedaż tych śledzi na rynku polskim, to jak to było w roku ubiegłym (gdzie prawie że nie było tych śledzi wobec małych połowów) ma być zostawiony wolny handel, czyli każdy będzie je mógł zakupywać i nie zanoszą się na utworzenie monopolu sprzedaży na rynek polski. Zainteresowane sfery handlu śledziowego w Polsce byłyby przeciwnie powstaniu takiego monopolu sprzedaży na rynek polski.

Deobne wiadomości.

— Złote gody kapłańskie Prymasa Niemiec. Arcybiskup salchurski ks. dr. Zygmunt Waitz obchodził ub. niedzielę 50-lecie swych święceń kapłańskich.

— Zgodnie z uchwałą „riksdagu” (parlamentu) parytet złoty w Szwecji został zawieszony do końca lutego 1937 roku.

— Król Gustaw w otoczeniu członków rządu dokonał uroczystego otwarcia międzynarodowej wystawy lotniczej w Sztokholmie. Król odwiedził też stoisko polskie.

— Dekret amerykański upoważnia rząd do budowy 565 nowych samolotów.

Kronika poznańska.

Prof. dr. Ludwik Cwikliński, były austriacki minister oświaty, obchodzi 60-lecie otrzymania godności profesora wyższych uczelni. Jubilat jest Wielkopolaninem, urodził się bowiem w Gnieźnie (17 lipca 1853).

Za pilną naukę. Z funduszu kuratorium szkolnego wyjechali z Poznania do Gdyni, a stamtąd statkiem „Batory” do Stanów Zjednoczonych 11-letnia Ratajczakówna i 12-letni Jerzy Kulczyński. Oboje jadą do Ameryki za celującą naukę w szkołach powszechnych.

Obrady rybaków. Nadzwyczajne walne zebranie Wielkopolskiego i Pomorskiego Tow. Rybackiego z siedzibą w Bydgoszczy, odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. L. Dreczkowskiego z Bydgoszczy. Omawiano sprawę zjednoczenia rybaków w jednym stowarzyszeniu i stworzenia własnej spółdzielni.

Zbezczeszczenie grobowców. W Rozdrażewie pod Krotoszymem niezłani złościny dokonali włamania do grobowców rodzinnych Broniszów i Begalów w poszukiwaniu za kosztownościami. Złościny wyważyli wieka trumień nieboszczyków, lecz widocznie spłoszeni, zbiegli, nie wyrządzając poważniejszych szkód.

Skazanie Łączkowskiego. W znanym procesie o usiłowanie podrobienia urzędowych dokumentów Izby Skarbowej, Sąd Okręgowy w Poznaniu ogłosił w sobotę po południu wyrok, mocą którego znany na terenie Poznania piekarz Franciszek Łączkowski skazany został na 1 rok więzienia, 5 tysięcy złotych grzywny i zapłacenie kosztów postępowania sądowego w wysokości 540 złotych. Kara więzienia została skazanemu zmniejszona do pół roku na podstawie amnestji.

Według danych nadzoru budowlanego ilość baraków na dzień 31 grudnia 1935 r. wynosiła około 4.700, co oznaczałoby, że baraki stanowiły przeszło 75-proc. ogólnej ilości istniejących w Gdyni budynków. W porównaniu z poprzednim okresem sprawozdawczym procent ten wzrósł. Znajduje to wytłumaczenie w prawie 6-krotnie większej ilości wybudowanych baraków w r. 1935 w stosunku do ilości wybudowanych domów stałych w tym samym okresie, oraz spowodowane jest przez przyłączenie do Gdyni osiedli, z których niektóre zabudowane były prawie wyłącznie barakami (Mały Kack — „drewniana Warszawa”).

W tych to barakach w warunkach, urągających prymitywnym zasadom higieny, żyje przeważna część ludności miasta biorąc ilościowo. Mimo ogromnej ilości, baraki nie są w stanie pomieścić całej ludności robotniczej. Wymownym dowodem jest, że PKP sprzedaje rocznie około 100.000 biletów okresowych na przejazd między stacją Gdynia i stacjami sąsiednimi. Biorąc pod uwagę także i inne środki lokomocji, śmiało można szacować, że poza Gdynią mieszka 10.000 ludzi bezpośrednio związanych z miastem lub portem.

Nasuną się więc coraz pilniej konieczność generalnego rozwiązania budownictwa socjalnego, które przy ustalaniu ogólnej polityki budowlanej dla Gdyni winno być wzięte od uwagi na pierwszym miejscu.

Ta kontrastowość Gdyni, to niesłychane jej sprzeczności w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, gdzie na głównej ulicy stoją prawdziwe pałace z luksusowymi mieszkaniami, których nikt nie chce wynająć, gdyż komorne jest kolosalnie wysokie, a o kilkadziesiąt kroków dalej mieszka ludność w lichu sklepcach barakach drewnianych, w straszliwych warunkach sanitarnych po 7 i więcej osób na izbę, wymiaru niecałych 12 metrów kwadratowych,

ten dowód bezplanowości dawnej polityki budowlanej, a właściwie chaosu, w jakim powstawała Wielka Gdynia — musi skierować budownictwo Gdyni na właściwy tor.

Nowy Tarzan z San Salvadoru. Miliony skapca w słoikach

Zagadkowa istota w dziewiczym lesie. — Schwyty na łąso, uczy się mówić i żyć z ludźmi.

Kraj Salvador posiada dotychczas wielkie obszary niezbadanego dziewiczego lasu, w których prócz niewielu tubylców i resztek wielkich plemion indyjskich żyją tylko zwierzęta: jaguary, tapiry, lwy górskie, dzikie koty i małpy. Na krawędzi jednego z tych lasów żyje od wielu lat biały osadnik Don Francisco Javier w swojej haziendzie. Obszaruje tylko z tubylcami, z którymi jest serdecznie zaprzyjaźniony. Z końcem roku 1934 donieśli mu tubylcy, że w dżungli znajduje się jakaś tajemnicza istota ludzka, która zbliża się niekiedy do chałup, ale ucieka na widok ludzi.

Don Francisco nie wierzył początkowo tym opowiadaniom, ale pewnego dnia odkrył w czasie polowania ślady stóp i udał się wraz z kilku przyjaciółmi, którzy u niego gościli, na poszukiwanie nieznanego istoty. Po dziesięciu dniach odkryli istotę ludzką, siedzącą na drzewie. Na widok zbliżających się białych ludzi, istota ta usiłowała uciec, wydając dzikie okrzyki. Don Francisco puścił się wraz z przyjaciółmi w pogon za uciekającą istotą i schwytał ją na łąso. Był to chłopak, liczący od 6 do 7 lat, zupełnie nagi, z długimi, spadającymi na plecy włosami, z pazurami w kształcie szponów, o niezwykle silnych mięśniach rąk i nóg.

Początkowo nie wiadano, czy chłopak, który wydawał z siebie tylko zwierzęce ryki, jest wogóle człowiekiem białym. Skóra jego była ciemna, opalona w słońcu i pokryta brudem. Don Francisco zaniósł go do swojego domu i umył go mimo zaciętej jego obrony. Gdy zmyto brud, stwierdzono, że chłopak pochodzi od białych rodziców.

Don Francisco zamierzał początkowo zatrzymać chłopca u siebie i wychować go, ale zadanie to okazało się zbyt trudne: mały Tarzan nie pozwalał zbliżyć się do siebie, nie chciał wdziać ubrania, nie chciał wziąć do ust żadnej potrawy, jadł tylko surowe owoce. Spał tylko pod gołym niebem, w trawie lub pod drzewem. Nie można się z nim było porozumieć, ponieważ umiał wydawać tylko zwierzęce ryki.

Pojechał więc z nim do dyrekcji policji w Salvadorze, gdzie policja starała się napróżno stwierdzić pochodzenie chłopca. Ale to nie udało się, ponieważ rodzice chłopca byli nieznanymi. Policja dała chłopcu nazwisko Ruben Marroquin i oddała go do zakładu wychowawczego profesora Ramireza Chulo, najlepszego pedagoga w kraju.

Pedagog miał początkowo wielkie trudności. Tarzan jadł nadal tylko owoce mango lub banany, a gdy ich nie dostał, kradł je, bał się pokoju, siedział dniami i nocą na dworze i nie obcował zupełnie z swoimi kolegami, których atakował wśród dzikich krzyków, bijąc ich niemilosiernie, ponieważ był znacznie silniejszy. Ale gdy pewnego razu młody Tarzan zranił poważnie jednego z chłopców, profesor chwycił kij i obił dzikusa. Razy kija wywarły na Tarzanie głębokie wrażenie. Od tego dnia uspokoił się i gdy profesor chciał mu narzucić swoją wolę, pokazywał mu kij. Tarzan był posłuszny. Powoli przyzwyczaił się do jedzenia gorących potraw, chociaż po zjedzeniu pierwszej ciepłej potrawy był przez kilka dni chory.

Mowy ludzkiej wyuczył się też przy-

padkowo. Pewnego dnia tłumaczył profesor Chulo swoim wychowankom istotę telefonu przy pomocy modelu. Tarzan przysłuchiwał się uważnie, nagle wstał, zbliżył się do modelu, naśladował wierne ruchy profesora i zaczął powtarzać, jękając się, słowa profesora. Od owego dnia dziki chłopak zaczął się zmieniać w cywilizowanego białego chłopca o niezwykle bystrości i wspaniałej budowie ciała. Oczywiście, że swojej prze-

szłości już nie pamięta, nie wie też, w jaki sposób znalazł się w dziewiczym lesie i kim są jego rodzice. **Pamięta jedynie, że bawił się z małpami.**

Marroquin tworzy dziś sensację Salvadoru. Dziennikarze odbywają z nim interwju i fotografują go, a profesor Chulo napisze książkę o przeżyciach chłopca, gdy jako małe dziecko musiał walczyć w dziewiczym lesie o życie.

Dancing w wagonie kolejowym.



Koleje francuskie wprowadziły na niektórych liniach stałe wagony dancinowe. Ma to być niezawodny sposób na zwiększenie ilości pasażerów.

Nowiny amerykańskie.

Polski działacz w Stanach Zjednoczonych odznaczony orderem „Polonia Restituta“.

Mieczysław Szymczak odznaczony został przez rząd polski orderem komandorji „Polonia Restituta“ w uznaniu jego działalności na odcinku życia polsko-amerykańskiego.

Szymczak jest członkiem rady Federalnego Banku Rezerw w Waszyngtonie, do której powołany został przez Prezydenta Roosevelta. Szymczak nie zmienił swego nazwiska, pomimo, że mu radzono to uczynić ze względu na trudność tak w czytaniu, jak i wymawianiu.

Ks. dr. prof. Andrzej Krzesiński odwiedził Pittsburg.

Bawiący od pewnego czasu w Stanach Zjednoczonych, ks. dr. Andrzej Krzesiński, profesor filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim, odwiedził w końcu kwietnia Pittsburg, gdzie wygłosił szereg odczytów na temat, dotyczących Polski.

Polak — dyrygentem orkiestry symfonicznej.

Filadelfijska orkiestra symfoniczna, zaliczana do najlepszych na świecie, a będąca pod kierownictwem Leopolda Stokowskiego, odbywa obecnie objazd artystyczny po całej Ameryce. W drugiej połowie kwietnia r. b. odbył się w Chicago koncert tej orkiestry, liczącej sto członków. Krytycy nie szczędzili słów pochwały i uznania pod adresem Stokowskiego jak i samej orkiestry.

Wykłady po polsku w Stanach Zjednoczonych.

Zaproszony do Ameryki przez Fundację Carnegiego prof. dr. Zygmunt Cybichowski, profesor prawa międzynarodowego na Uniwersytecie Jagiellońskim, wygłosił w końcu kwietnia na uniwersytecie w Buffalo dwa wykłady w języku polskim pod tytułami: „Rezurekcja Polski a polityka między-

narodowa“ i „Rozwój swobód konstytucyjnych w Polsce a stanowisko obcych mocarstw“.

Polka posłanką do Kongresu Stanów Zjednoczonych.

Irena Tomaszewska uzyskała na podstawie ostatnich praw wyborów nominację na posłankę do kongresu Stanów Zjednoczonych.

Jest to pierwsza Polka, która kandydowała do kongresu amerykańskiego.

Zakonnice Zakonu Elżbietanek w maskach gazowych.

W Lutynji pod Ołomuńcem na Morawach odbywają się kursa instruktorские obchodzenia się z maskami gazowymi. W kursie tym wzięły udział zakonnice zakonu Elżbietanek, które pragną być czynne w obronie przeciwważowej. Mniszki odbywały ćwiczenia w strojach zakonnych.

Sensacyjna afera morderstwa, popełniona na samotnym starym lekarzu Lauvererie w Tuluzie, nie została wyjaśniona. Ze śledztwa okazuje się, że doktor Lauvererie leczył biedaków i nędzarzy i dostarczał im lekarstw, nie żądając za to żadnej zapłaty. Była to postać bardzo oryginalna, znana w całej Tuluzie. **Chodził bardzo nędźnie ubrany, w starym, nieraz podartym ubraniu, w brudnym kapeluszu, w płóciennych apostołkach na bosych nogach.** Nikt nie domyśliłby się, patrząc na tego nędzarza, że był to człowiek szalenie bogaty, ale straszliwie skąpy.

Okazało się obecnie, że zamordowany i spalony doktor Lauvererie posiadał majątek, dochodzący do kwoty 5 milionów franków. Ponad 2 miliony franków stwierdzono na jego koncie w bankach, 3 miliony franków chował Lauvererie w domu.

Ukryte one były w słoikach — stojących w szafie wśród brudnej bielizny. Te 3 miliony stały się lupem jego morderców. Doktor trzymał pieniądze w domu po to, ażeby sprawić niespodziankę swoim spadkobiercom.

Badanie lekarskie stwierdziło, że mordercy zadali doktorowi 5 ciosów nożem, zanim go udusili i spalili. Narzędzie zbrodni, stary kieszonkowy nóż sprężynowy, znaleziono między trzema szalami, które owinięta była szyja zamordowanego.

Policja poszukuje obecnie pewnego Hiszpana, nazwiskiem Geronimo Gomez, podejrzanego o morderstwo. Był on bowiem w ostatnich czasach częstym gościem w mieszkaniu lekarza, a obecnie znikł z miasta.

Zuchwały napad rabunkowy na dom rolnika pod Tczewem

Tczew. (as) Nocy ubiegłej około północy trzech nieznanymi narazie zamaskowanych bandytów dokonano niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego na dom 70-letniego rolnika Franciszka Kurka, zamieszkałego w Kierwałdzie w powiecie tczewskim.

Bandyci wdarli się do wnętrza domu mieszkalnego przez strych i sieni, gdzie wyłamali drzwi wiodące do sypialni w której spał sędziwy właściciel zagrody Franciszek Kurek, którego bandyci steroryzowali i zakneblowali mu usta chustkami, poczem przystąpili do plądrowania mieszkania.

Lupem bandytów padły wszystkie oszczędności sędziwego rolnika Kurka w sumie 1000 zł, które starzec miał ukryte na piersi. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli w nieznanym kierunku, pozostawiając zakneblowanego starca na łasce losu.

Po otrzymaniu telefonogramu z posterunku P. P. w Nowej Cerkwi, na miejsce zuchwałego napadu rabunkowego natychmiast wyjechał z Tczewa kierownik tut. wydziału śledczego kom. Balicki ze sztabem wytrawnych wywiadowców policyjnych i psem policyjnym „Milanem“. Po kilkugodzinnej żmudnej śledztwie policja wpadła na trop zuchwałych bandytów.

PRÓBA.

— Muszę podziękować za posadę, Iaska-wa Pani. Widzę, że Pani nie ma do mnie zaufania.

— Ależ Marysiu, przecież zostawiłam ci nawet klucze do mojej skarbanki i do biurka mego męża.

— Tak, ale te klucze nie pasują.

ZAGADKA PSYCHOLOGICZNA.

— Co to jest pesymista?
— Jest to człowiek, któremu optymista jest winien 100 złotych.

Polak przywódcą „Żelaznej Gwardji“.

Ciekawą wiadomość podaje jeden z dzienników rumuńskich. Okazuje się, że przywódcą „Żelaznej Gwardji“, która ostatnio usiłowała wykonać zamach na panią Lupescu w Paryżu, jest Polak. Nazywa się on wprawdzie Zelea Codreanu, ale pochodzi z polskiej rodziny Zielińskich. Jego ojciec, Jan Zieliński zmienił nazwisko rodzinne na Zelea, a syn dodał sobie przydomek Codreanu dlatego, aby nazwisko wodza „Żelaznej Gwardji“ miało bardziej rumuński charakter.

Rozprawa sądowa o... 20 groszy.

Uporczywe stanowisko nadleśnictwa w Czersku.

Chojnice. (pd) Przed wydziałem karnoadministracyjnym Sądu Okręgowego toczyła się niezwykle rozprawa, która jest wierszem odbiciem panującego skandalicznego biurokratyzmu w Polsce. Przedmiotem rozprawy była kradzież ściółki z lasu państwowego, wartości 20 groszy.

Swego czasu Sąd Grodzki w Czersku skazał Józefa Nadolnego i tegoż syna za kradzież ściółki na karę grzywny po 18 złotych. Sąd w Czersku uwolnił natomiast oskarżonych o kradzież pół metra ściółki z innego miejsca. Od tego wyroku wniosło apelację nadleśnictwo w Czersku, które domagało się ukarania Nadolnego za kradzież pół metra ściółki wartości 20 groszy.

Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu rozprawy nie uwzględnił odwołania nadleśnictwa dla braku dowodów winy po stronie Nadolnego. Koszta postępowania, wynoszące przeszło 10 złotych, ponosi skarb państwa.

Koszty postępowania ponosi skarb państwa... Już w pierwszej instancji sąd uwolnił oskarżonych N. od winy i kary dla braku dowodów winy. Nadleśnictwo wniosło apelację. Ściółka przedstawiała wartość 20 groszy, natomiast koszty, jakie spowodowało nadleśnictwo, wynoszą przeszło 10 zł, nie licząc strat, poniesionych przez Nadolnych, którzy stawili się na rozprawie.

Dział Gospodarczy

Transakcje dokonane na Targach Poznańskich wynoszą 50 milionów złotych.

Rzut oka na ostatnie wspaniałe Targi Poznańskie.

Tegoroczne Targi Poznańskie nie zawiody obietnic, jakie propaganda Targów czyniła już od szeregu miesięcy, nazywając je **największymi Targami, jakie się kiedykolwiek w Polsce odbyły**. Istotnie bowiem Targi zarówno poziomem eksponatów, obszarem zajętych stoisk przewyższyły niezmierzanie wszystko, to, cośmy dotychczas w Polsce widzieli. Liczne delegacje zagraniczne zupełnie samorzutnie po zwiedzeniu Targów składały w Zarządzie oświadczenia, w których się stało powtarzało to samo zdanie, że tegoroczne Targi uważać należy jako **trzęcie w Europie pod względem powagi pokazu i jego formy targowej**. Organizacja Targów również postąpiła naprzód. Wystawcy podnosili z uznaniem fakt nie dopuszczenia młodzieży na Targi za wyjątkiem jednego dnia, oraz podniesienie ceny wstępu na wejście w godzinach rannych, co umożliwiło swobodne rozmowy wystawców z klientami. Składną firmę, dla których Targi stanowią głównie reklamę, z uznaniem podkreślały kolosalną frekwencję w ciągu popołudnia każdego dnia, oraz daleki zasięg i powagę kół zwiedzających Targi. Chwalono również przejrzystość i rozmieszczenie tegorocznych Targów i obfitość materiału informacyjnego na tablicach i planach targowych, oraz wreszcie uproszczoną formę katalogu targowego.

Na tegorocznych Targach **liczba wystawców wyniosła 2003**, w czem **wystawców krajowych 1605, a zagranicznych 398**. Ilość wystawców z **Wielkopolski wyniosła 16,2%**, co świadczy wybitnie o ogólnopolskim charakterze Targów. Gdy się zważy, że **83,8% wystawców pochodziło z innych województw jak Poznańskie**, to jasnym się stanie, że wszelkie pomawianie Targów Poznańskich o regionalizm lub nadawanie im charakteru rynku lokalnego nie odpowiada rzeczywistości.

267 firm niemieckich na Targach.

Hasłem Targów było wzmoczenie konsumpcji przez apel produkcji do zainteresowań rynku odbiorczego. Wynikiem tego hasła było znaczne zwiększenie się procentu firm krajowych w Targach. W zeszłym roku procent ten wynosił 69,5, w tym roku 85,1. Wśród wystawców zagranicznych wystawiały firmy z następujących państw: Austria, Anglia, Belgia, Czechosłowacja, Danja, Francja, Holandia, Italia, Jugosławia, Niemcy, Szwajcaria, Szwecja, Turcja, U. S. A. i Węgry.

Z 18 państw biorących udział w Targach, **największe zainteresowanie Targami wykazała Rzesza Niemiecka, gdyż 267 firm niemieckich wystawiło na Targach**, co stanowiło ca. 11% ogólnej ilości wystawców. W stosunku do roku ubiegłego Niemcy zwiększyli swój udział 2½ razy.

Pod względem branżowym zwiększony udział wykazał **przemysł metalowy**, a mianowicie z 398 na 559 firm, przemysł chemiczny z 77 na 103, przemysł budowlany z 35 na 69, **przemysł drzewny z 95 na 178**, Przemysł skórnym z 65 na 99 firm; przemysł spożywczy pozostał prawie na tym samym poziomie, zwiększając się zaledwie z 178 na 180 firm, przemysł papierniczy powiększył się z 72 na 135 firm, przemysł mineralny z 72 na 104 firm, przemysł elektrotechniczny zwiększył się niewiele, a mianowicie z 41 na 47 firm, dział przemysłów precyzyjnych również się niewiele zwiększył, a mianowicie z 58 na 62, dział włókienniczy z 77 na 98, wreszcie dział odzieżowy, galanterijny z 67 na 185 firm.

Wyniki w poszczególnych branżach.

Wyniki targowe naogół, aczkolwiek nierówne, były znacznie lepsze jak w roku ubiegłym. Nawet te gałęzie, które w najwyższym stopniu odczuwają kryzys, jak **maszyny rolnicze, sprzedają maszyny leżących typów** na sumę trzykrotnie przewyższającą zeszłoroczne sprzedaże.

W przemyśle metalowym obrabiarki, narzędzia, okucia budowlane i galanteria metalowa, cieszyły się istotnie bardzo dużym popytem, który w wysokim stopniu zadowolili wszystkie firmy zdolne do konkurencji.

W dziale samochodowym panował ruch jakiego od roku 1927 nie pamiętano. **Ogólna liczba samochodów sprzedanych wyniosła około 300 sztuk**.

W dziale maszyn biurowych notowano duży ruch i poważne obroty. Kolosalne obroty w dziale wag rozmaitego typu. Naogół w grupie metalowej zadowolenie było tak znaczne, że prawie połowa wystawców zamówiła stoiska już na rok przyszły, starając się o ich powiększenie.

W przemyśle chemicznym transakcje średnie; dobre na wyroby gumowe, kauczukowe, linoleum i chemikalia, gorsze na farmaceutyczne i perfumeryjne wyroby. Jed-

nakże nawet w tym dziale wystawcy byli zupełnie zadowoleni z zapytań i nowej klienteli, z jaką się zetknęli.

W przemyśle budowlanym ogromne transakcje. Firmy są najzupełniej zadowolone zarówno z bezpośrednich kontaktów nawiązanych, jak też i szeregu definitywnych, a bardzo poważnych transakcji.

W przemyśle drzewnym zainteresowanie duże, szczególnie w dziale dykt, fornierów, **mniej w dziale mebli**. Bardzo dobre wyniki w dziale fortapianowym, bednarskim i w koszykarstwie.

W przemyśle skórnym doskonale wyniki wszystkich pochodnych, a więc w dziale szczeciny, włosia i niektórych innych oraz w rymarstwie i skórach specjalnych. W dziale obuwiu średnie.

W dziale papierniczym wyniki zadowolające, jednakże nowej klienteli mało.

W przemyśle elektrotechnicznym **wyjątkowo dobre zamówienia i ogromne transakcje**. Pomimo tego, że sezon przemysłu radiowego przypada na jesień, zamówienia w tym dziale były bardzo duże. Dobrze również szły armatury, porcelana elektrotechniczna, opornice i małe motorki elektryczne.

W przemyśle ceramicznym panował ogromny ruch. Niektóre fabryki nie mogły przyjmować już zgłoszeń ze względu na niemożliwość powiększenia produkcji. W dziale szkła obroty średnie.

W przemyśle włókienniczym wyroby lniane, jedwabne i konfekcja, wykazały żywe obroty, dywany zaledwie średnie.

Przemysł ludowy wykazał ogromne zainteresowanie klienteli, przyczem sprzedano duże partie eksportowe. W przemyśle chałupniczym zainteresowanie duże, lecz brak transakcji.

A państwa zagraniczne?

Państwa zagraniczne naogół z transakcji są niezmiernie zadowolone, co wielokrotnie

wyrażano na wszystkich niemal blisko 400 stoiskach firm zagranicznych. Szereg firm, które nawet nieprzychylnie odnosiły się do Targów, przekonały się w ciągu tegorocznych Targów, że za ich pomocą zyskały bardzo poważne ilości nowych klientów. M. in. np. jedna firma wiedeńska uzyskała na Targach Poznańskich zamówienia z Londynu na nieledwie całoroczną produkcję. Tego rodzaju przykładów było bardzo wiele.

Ogólne transakcje targowe w roku bieżącym są oceniane na **ca. 47 milionów złotych**, nie wliczając w to całego szeregu rozpoczętych rozmów na poważne partie. Uspokojono zamówienia eksportowe via Holandia do Indji Holenderskich, Siamu i Ameryki Środkowej, via Londyn do Ka-

nady, Argentyny i Chin, via Hamburg do Brazylii i Egiptu oraz via Antwerpja do Hiszpanji i Wysp Balearskich, Syrii i Peru. Poza tem sprzedano 284 wiązki partje towarów do rozmaitych państw europejskich. Importowych transakcji uskuteczono 1014 z 16 państw.

Frekwencja na Targach była bardzo poważna. Pogoda, która w tygodniu przedtargowym nie dopisała, przyczem w sobotę przedtargową przez 9 godzin zrzędu padał rzęsisty deszcz, zamieniając plac kolumnowy Targów na olbrzymią kałużę błota, przez cały tydzień targowy była wyjątkowo piękna. Ogólna ilość osób, jakie zwiedziły Targi, **wyniosła ca. 217.000**, przyczem przeszło 14.000 kupców z wszystkich województw w Polsce przybyło na Targi. Zgodnie z akcją targową, ściągającą z zagranicy przeważnie eksporterów portowych, przybyli kupcy z Londynu, Hamburga, Antwerpji, Rotterdamu i Marsylii. Ogólna ilość przyjezdnych z zagranicy wyniosła niespełna 5000, z czego **blisko 2000 osób z Niemiec**.

Poziom tegorocznych Targów niezbitnie wskazuje, że są one żywotnym instrumentem handlu i że w chwili, gdy inicjatywa prywatna budzi się dla ostatecznej walki z zastojem, Targi dzielnie pomagają zwiększeniu zatrudnienia.

S. O. S. pomorskich osadników!

Z kół osadniczych otrzymaliśmy następujący, pełen rozpacz list, który podajemy dosłownie:

Krzyk rozpacz pomorskich osadników rozlega się po polskiej krainie. Stoją bowiem w przededniu kompletnej ruiny materialnej. Dziś jeszcze mają dach nad głową — jutro pójdą w świat z kijem żebrać. Taki ich los! I to w Polsce, ich Macierzy, za którą tęsknili, dla której życie i mienie swe w ofierze na ołtarzu Ojczyzny złożyli byli gotowi. Polska, która wielu obcym daje chleb dostatni, swoim dzieciom nie może zapewnić chleba powszedniego, tego zwykłego, czarnego chleba. Ale dosyć — posłuchajmy skarg tych jutrzejszych żebraków!

Pracowali od rana do nocy. Składali

grosz do grosza. Odmawiali sobie i dzieciom wszelkich przyjemności, aby tylko zebrać mały kapitałek! Wszak nie chcą być wiecznie na łasce u obcych. Chcą mieć własny kąt. Mieć choć tylko kawałek swej ziemi. To ich marzenie — całe ich szczęście. Swoim dzieciom chcą pozostawić choć jedną, ale własną chudobę. Nadarzyła się okazja! Parlin (pow. świecki) będzie rozparcelowany. Prywatna parcelacja! Trudno — lepsza taka, niż żadna. Przynajmniej w ten sposób wydrze się z rąk Niemca — Wuthenau'a, właściciela majątku Poledno — szmat ziemi. Powstanie nowa osada — polska. A osadnik ten, to nie zwykły osadnik-rolnik, to na naszych rubieżach zachodnich pionier polskości, to chrobrowski słup graniczny. Korzenie polskości głęboko zapaści w tę szarą ziemię. Nie tak łatwo da się z niej wyprzeć. Ale Niemiec chytry — ziemię wysoko oszacował. A nuż reflektantów nie będzie? 1200 zł za 1 ha ziemi 6-7 kl. — to dużo, bardzo dużo! Czego jednak nie dokaże głód ziemi? Napłynęła fala osadników. Tych najbiedniejszych, tych, co to poza odrobina ciężko zapracowanego grosza, wazelka chudoby, dużej dozy optymizmu i głębokiej wiary, że Bóg dopomoże, nic częstokroć nie posiadali. Rozpoczęło się harowanie. Borykanie z przeciwnościami. Od rana do nocy! Tyle pracy naraz! I rolę uprawiać, domy, stajnie, stodoły budować! Wszystkiego jednocześnie potrzeba.

A wydatki? Podatki, inwentarz, procent (6%), budulec, a odzież, życie! Toć to i kilkuletnie zbiory nie wystarczą na pokrycie tych najpilniejszych potrzeb. Domy — mój Boże — to przecież jaskinie w ziemi! Nauczyl się tak budować na froncie. Dziś, w wieku samolotu, radja — w Polsce ludzie-jaskiniowcy! A obok przechodzi linja kolejowa Bydgoszcz — Tczew. Piękny widok przedstawia się pasażerom. Turyści obokrajowcy mają co w Polsce podziwiać. Optyzmizm osadnika zgasł. Przekonał się, że nie da rady. Przyszła ustawa oddzieleniowa. Mała ulga. Dotyczy jednak tylko tych z przed 1. VII. 1932 r. Reszta widzi przed sobą coraz ciemniejsze, kłębiące się chmury, a pod sobą przepaść, w której królują chłód, głód i nędza, z której rozlega się płacz nasyłych głodnych dzieci.

Trzeba odwołać się do miłosierdzia ludzkiego. Niemiec twardy. Nie wzrusza go liza osadnika polskiego. Rozpoczyna się wędrówka po urzędach: od Anasza do Kafasza. Bezskutecznie! Niema ustawy broniącej osadnika z prywatnej parcelacji. Termin płatności procentu upływa jeden po drugim. Boć 6% od sta, to dla niego również ładny kapitał. O zmniejszeniu zaś samego kapitału wogóle marzyć nie może. Sprawa oparła się o sąd. Paragrafy są bezlitosne. Pierwszy pójdzie Dembiński Jan. 3.000 zł wpłacił. Jeszcze 1.000! I ten tyśiąc wypędzi go z torba żebracza w świat. Ale nie jego samego. Za nim pójdą inni! A nawet chcą iść dobrowolnie. Za lata gospodarowania ziemia chcą zapłacić dzierżawę, ale żądają zwrotu wpłaconej gotówki. Byłe tylko wyostać się z kleszczy wyzysku Niemca. Czy ich ale tak wypuści? Bynajmniej! Będzie ssał ich pot, aż wycięczonych, jak łachmany rzuci na ulicę! Czyż doprawdy niema dla nich ratunku? Cóż na to nasze władze? Cóż na to nasi parlamentarni przedstawiciele narodu — pomorska grupa parlamentarna? Wołamy dziś na całą Polskę, S. O. S. — bo jutro — może być za późno!

Polski Związek Zachodni
Gruzno.

Prace nad podniesieniem hodowli bydła na Pomorzu.

W myśl ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec z dnia 5 marca 1934 r. Pomorska Izba Rolnicza przeprowadziła w kwietniu br. licencję stadników w pow. sępoleńskim i toruńskim. W pow. sępoleńskim Komisja z pośród przedstawionych stadników uznała 191, w pow. toruńskim 298 sztuk.

Za dobre utrzymywanie i należyta pielęgnację Komisja przyznała premie pieniężne w pow. sępoleńskim 3 rolnikom, a w toruńskim 11 rolnikom. Równocześnie za dobre obchodzenie się z rozplodnikami i za ulepszanie stadników Komisja zaproponowała do otrzymania nagród pieniężnych 9 dojarzy (oprataczy), w tem 6-ciu z pow. toruńskiego. W ten sposób przez udzielanie premii Izba Rolnicza pragnie zachęcać hodowców do prac nad podniesieniem hodowli przez odpowiednią pielęgnację stadników i należyty dobór rozplodników. Szczególną uwagę zwracała Komisja na akcję zwalczania gza bydłeczego. Gza stwierdzono podczas lustracji u 30 sztuk.

W dniu 25 kwietnia br. — po zareferowaniu przez przedstawiciela Izby Rolniczej ustawy oraz wyników wprowadzenia przepisów ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec na terenie innych powiatów na Pomorzu — Rada Powiatowa w Działdowie wypowiedziała się jednoznacznie za wprowadzeniem w życie na terenie pow. działdowskiego postanowień wymienionej ustawy.

Zagrożony eksport grzybów suszonych.

Ponieważ w ostatnich czasach pojawiły się znów liczne skargi na niesolidne dostawy grzybów suszonych z Polski, na ostatnim posiedzeniu Komitetu Organizacji Handlu Zagranicznego przy Związku Izb Przemysłowo-Handlowych postanowiono spowodować założenie zrzeszenia wszystkich eksporterów grzybów suszonych, zobowiązując ich jednocześnie do ścisłego przestrzegania norm jakościowych przy wywozie tego artykułu. Normy te opracowane przez Inspektorat Standaryzacyjny Związku Izb Przemysłowo-Handlowych były dotąd przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu tylko zalecane eksporterom; obecnie jednak zachodzi konieczność wprowadzenia przymusu

W ten sposób obecnie zostały objęte wspomnianą ustawą następujące powiaty na Pomorzu: pow. chełmiński, grudziądzki, brodnicki, wąbrzeski, toruński, świecki, tucholski, sępoleński, starogardzki, tczewski, morski i działdowski.

W miesiącu kwietniu założyła Izba Rolnicza 7 nowych stacy rozplodników w następujących miejscowościach:

w Pokrzywnie w pow. grudziądzkim, w Szywnaldzie w pow. grudziądzkim, w Tucholi w pow. tucholskim, w Goluszycach w pow. świeckim, w Różannie w pow. świeckim, w Lubawie wybud. w pow. lubawskim, w Wałycku w pow. wąbrzeskim.

Rolników zachęca się, aby dla podniesienia hodowli bydła we własnych gospodarstwach, doprowadzili w jak najszerszej mierze swe krowy i jałowice do rozplodników stacjonowanych. Łącznie z dokonywaną selekcją materiału hodowlanego przeprowadziła Izba Rolnicza w końcu kwietnia w części pow. grudziądzkiego licencję materiału hodowl. do księz. rodowodowych w oborach zrzeszonych przy Izbie Rolniczej.

Ogółem przyjęto 7 stadników oraz 68 krow do ksiąg rodowodowych. Równocześnie Izba Rolnicza udzieliła na miejscu potrzebnych wskazówek i porad hodowlanych z zakresu żywienia i pielęgnacji inwentarza, w szczególności zwróciła uwagę na higijenne inwentarza, utrzymywanie należyte młodzieży i pomieszczenie inwentarza.

standaryzacyjnego — w przeciwnym bowiem razie zachodzi obawa przed całkowitem zahamowaniem eksportu grzybów suszonych z Polski, wobec wzrastającej niechęci odbiorców zagranicznych.

Prawdopodobnie eksporterzy grzybów suszonych utworzą samodzielną sekcję przy jednym z istniejących związków branżowych o pokrewnym zakresie działania.

Ponieważ technika suszenia grzybów wywiera duży wpływ na jakość tego artykułu, Laboratorium Przemysłu Żywnościowego przy Związku Izb Przemysłowo-Handlowych zamierza przestudować to zagadnienie pod względem technologicznym.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 19 maja 1936 roku.

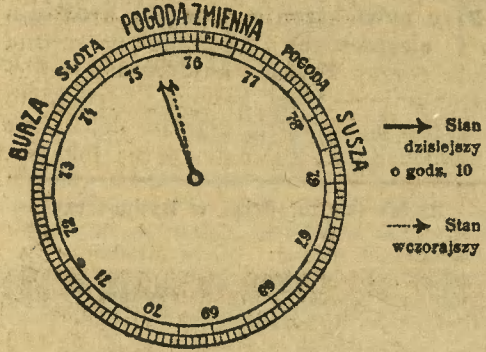
KALENDARZYSZ.

Dzisiaj: Piotra Celestyna.
Jutro: Bernardyna Seneńskiego.
Wschód słońca o godzinie 4.00.
Zachód słońca o godzinie 19.54.

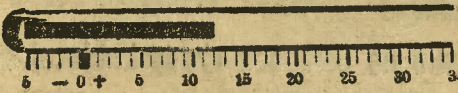
Stan pogody.

SŁONECZNIE I CIEPLEJ.

Cała Polska miała wczoraj po południu pogodę słoneczną o zachmurzeniu umiarkowanym w dzielnicach południowych, a niemal bezchmurna w pozostałych. Temperatura o godz. 14 wyniosła: 11 st. w Zakopanem, 12 w Gdwi, 16 w Warszawie i Wilnie, 17 w Poznaniu i Grudziądzu. — Dzisiaj rano w Bydgoszczy słonecznie i ciepło. — Przewidywany przebieg pogody: Pogoda słoneczna i ciepła o słabych wiatrach miejscowych. W dzielnicach południowo-zachodnich skłonność do burz.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK od 18-21 maja 1936 r.

- 1) Apteka przy Bielawkach, Gdańska 91, telefon nr. 1467.
- 2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, telefon nr. 3204.
- 3) Apteka Staromiejska, Długa 39, telefon nr. 3300.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

— MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9-16, w niedziele i święta od 11-14. Obecnie wystawa grupy artystów wielkopolskich „Plastyka”.

„LEKTURA”, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

WYSTAWA MEBLI I WĘTRZE od 14 VI do 14 VII 1936

WYSTAWA MIESZKAN URZĄDZONYCH BYDGOSZCZ Główna Wystawa ul. M. Piłskiego

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj, we wtorek i dni następnych do piątku włącznie, na afiszu pełna słownego i sytuacyjnego dowcipu farsa Kosela „SŁON W SKŁADZIE PORCELANY” w pełnej humoru i werwy interpretacji pp.: Czechowskiej, Motyczynskiej, Podgórskiej, Sawickiej, Dowmunt, Dytrycha, Górskiego, Leśniowskiego, Lochmana, Serwińskiego i Winczewskiego.

Najbliższą premierą będzie jedna z ostatnich komedii St. Kiedrzyńskiego „KOBIECI I JEJ TYRAN”, którą przygotowuje L. Dytrych. Obsadę tworzą pp.: Hermanova, Motyczynska, Podgórska, Sawicka, Dzwonkowski, Górski, Leśniowski, Lochman, Serwiński i Winczewski.

„WIOSENNE PORZĄDKI” po cenach minimalnych od 10 do 99 groszy dana będą w nadchodzącą niedzielę o godz. 16-ej.

Pożegnalny występ CHÓRU DANA. Najznakomitszy i najpopularniejszy nie tylko w Polsce, ale i zagranicą zespół rewiellersów polskich, którego każdorazowy występ jest prawdziwą sensacją dla najszerzszego sfer publiczności przed wyjazdem na tournée do Ameryki, wystąpi w pożegnalnym koncercie w niedzielę, dnia 25 bm. o godzinie 20-ej w Teatrze Miejskim. Chór Dana wykona tym razem wielki popisowy program najnowszych przebojowych piosenek, nieznanych w Bydgoszczy. Jako soliści wystąpią pp.: najmiłszy z piosenkarzy Mieczysław Fogz, reprezentantem humoru będzie p. A. Wysocki. Bilety po cenach operetkowych już nabywać można w kasie teatru.

— Koncert St. Niedzielskiego w Paryżu. W wielkiej koncertowej sali Plevela odbył się wobec licznie zebranej publiczności koncert pianisty Stanisława Niedzielskiego, poświęcony twórczości Chopina, Paderewskiego i Szymanowskiego. Artysta odniósł duży sukces.

Na marginesie.

Dużo się teraz mówi o niebezpieczeństwie komunizmu. Ostatnie wypadki w większych ośrodkach przemysłowych, dążenie do stworzenia „frontu ludowego”, złowrogi przykład Hiszpanii i Francji — to wszystko są jak skrawki dowody, że macki Kominternu zwiększają zasięg. Władze walczą z komunizmem — to prawda, lecz jednocześnie działają bezkarnie gniazda komunistyczne w postaci pism o ideologii lewicowej.

Bardzo interesującą uwagę na ten temat przynosi „Merkurjusz Polski”, pisząc:

„Prasa bolszewicka w Polsce i przed powstaniem Frontu Socjalistycznego, reprezentowana była obficie. Niemal wszystkie organy socjalistyczne, zarówno stołeczne, jak prowincjonalne, zarówno polskie, jak żydowskie — prowadziły zawsze robotę pół-bolszewicką, przygotowując grunt, przostulając ścieżki i mobilizując przyszłych wołowników ZSSR. Czwierćbolszewicka akcja prowadziła, niestety, a nawet prowadziła dotychczas, niemal wszystkie organy prasowe, a

w pierwszym rzędzie liberalne wszelkiego kalibru. Tyle tylko, że każdy działał na wskazywany odcinku, pozatem „deklarując się”, a nieraz i czując się wyrazicielem interesów polskich.

Prócz jednak bibuły komunistycznej i wówczas już, przed zorganizowaniem Frontu, powołano do życia organy jawnej propagandy bolszewickiej, w rodzaju „Wolnomyśliciel”, „Przeglądu Wschodniego” i t. p., których w sumie można było naliczyć już przed kilkoma laty, na terenie całej Rzeczypospolitej około 20-tu.”

Obecnie atak prasowy komunistów wzmożł się jeszcze bardziej. „Merkurjusz Polski” cytuje zupełnie niedwuznaczna treść takich pism, jak: „Oblicza Dnia”, „Prakroń Tygodnia”, „Światło”, „Lewy Tor”, „Chłopię Jutro”, „Głos Współczesny”, „Przebudowa”, „Przyszłość to my”, „Kultura Wschodu”, „Horyzonty”, „Język Międzynarodowy”.

Piękna lista, choć jeszcze wcale niewyczerpująca! Interesującym byłoby stwierdzić, kto to wszystko i za czyje pieniądze wydaje?!

Trucizna się sączy systematycznie. Tembardziej więc należy czuwać!

W dziesięciolecie matury

odbył się zjazd b. wychowanków bydgoskiego Gimnazjum Humanistycznego.

Dobra szkoła jest ta szkoła, która pozostaje w pamięci wychowanków i łączy ich z sobą na zawsze. Taką właśnie szkołą jest Państwowe Gimnazjum Humanistyczne w Bydgoszczy, którego tradycja i atmosfera w niem panująca stanowi najmiłsze wspomnienie dla wszystkich tych, co z jego murów wyszli. Wyszli z murów Gimnazjum, zajęli stanowiska w życiu, ale nie zapomnieli o szkole.

W niedzielę, 17 bm. odbył się zjazd koleżeńcki w Gimnazjum Humanistycznym byłych uczniów, którzy w r. 1926 zdali egzamin dojrzałości. Na program zjazdu złożyło się nabożeństwo w kościele Klarysek, odprawione przez ks. profesora Kukulkę, po czym odbyło się uroczyste powitanie w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym koncertem, wykonanym przez obecnych uczniów P. G. H. Przemówienie wygłosił p. dyr. Wesołowicz, który powitał 1-szy tego

rodzaju zjazd wychowanków Gimnazjum. Szczęśliwie, b. wychowanek zakładu, uczył pamięć śp. dyr. Mazurkiewicza i zmarłych profesorów ś. p. Woźniakowskiego i Zacharkiewicza.

Postanowiono zorganizować Zrzeszenie byłych wychowanków tego zakładu, w którym łączyliby się wszyscy byli uczniowie P. G. H. Zjazd zakończył się wspólnym skromnym obiadem z profesorami w Klubie Polskim. Zjazd wśród obecnych profesorów i uczniów najstarszych klas Gimnazjum wywołał miłe i doniosłe wrażenie, a wśród uczestników, którzy pierwsi tworzą tradycję tego zakładu, odnowił i wzmocnił serdeczne i gorące więzy koleżeństwa z laty szkolnej. Wszyscy uczestnicy zjazdu dzisiaj zajmują, po ukończeniu studiów, stanowiska w życiu i wykazali, że praca wychowawcza ich profesorów nie poszła na marne.

Podziękowanie dla Czytelników „Dziennika Bydgoskiego”

za ofiary złożone na głodujących braci z Polesia.

Administracja „Dziennika Bydgoskiego” otrzymała z Kurji Diecezjalnej Pińskiej pod datą 16 bm. następujące pismo:

„Z polecenia J. E. Księdza Biskupa Kurji Diecezjalnej potwierdza odbiór stu pięćdziesięciu dwóch zł i 54 gr na rzecz głodującej ludności Polesia i u przejmia powiadamia, że Jego Eksceleńcja Ks. Biskup Ordynariusz przesyła najserdeczniejsze podziękowanie wraz

z czułym Pastorskim błogosławieństwem.”

Prłat, wikariusz generalny. (podpis nieczytelny.)

(Dalsze ofiary na rzecz głodującej ludności Polesia prosimy skierować wprost do „Kurji Diecezjalnej w Pińsku”. — Red. „Dziennika Bydgoskiego”.)

W przeddzień wielkiego święta

Katolickie Towarzystwo Robotników parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Bydgoszczy—Szwederowie jako oddział Katolickiego Związku Robotników Polskich w Poznaniu urządza z okazji 15-to lecia swego istnienia dla wszystkich organizacji męskich w Bydgoszczy, opartych na zasadach encyklik „Rerum Novarum” i „Quadragesimo Anno” w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, dnia 21 maja 1936 r.

„Dzień Robotnika Katolickiego”

pod protektorem księdza dziekana-kanonia Stepczyńskiego, połączone z uroczystym obchodem 45 rocznicy wielkopomnej encykliki „Rerum Novarum” i V rocznicy wydania encykliki „Quadragesimo Anno”.

O jak najliczniejszy udział w wszystkich organizacjach opartych o zasady wspomnianych encyklik jak najprzejmiej prosi Zarząd z księdzem patronem-proboszczem Konopczyńskim na czele.

Program obchodu jest następujący:

- O godz. 9,15: zbiórka towarzystw w ogrodzie Domu Katolickiego na Szwederowie przy ulicy Dąbrowskiego 2.
- O godz. 9,45: wymarsz do kościoła parafialnego pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na uroczyste nabożeństwo, które odprawi ks. kanonik Stepczyński z kazaniem okolicznościowym, które wygłosi patron ks. proboszcz Konopczyński.
- O godz. 12,00: pochód manifestacyjny z kościoła na saję Domu Katolickiego na uroczystą akademię.
- Program akademii wypełnią:
 1. Śpiew chóru kościelnego.
 2. Słowo wstępne.
 3. Wybór prezydium.
 4. Deklamacja.
 5. Referat p. Bartkowiaka, członka zarządu głównego Związku Katolickich Robotników Polskich w Poznaniu.
 6. Występ chóru kościelnego.
 7. Sprawozdanie z 15-to lecia towarzystwa.

8. Składanie życzeń.
 9. Złożenie hołdu Ojcu św. i Prezydentowi Rzeczypospolitej.
 10. Wspólne odśpiewanie hymnu „My chcemy Boga”.
- O godz. 15,00: zabawa w ogrodzie Domu Katolickiego i różne gry towarzyskie.

Restauratorzy z Bydgoszczy jednomyślnie poparli projekt urządzenia wystawy gastronomiczno-hotelarskiej w Gdyni.

Na ostatnim miesięcznym zebraniu członków Stowarzyszenia Restauratorów miasta i powiatu bydgoskiego — po uczczeniu pamięci zmarłego dawniejszego członka zarządu śp. Stanisława Jankowiaka — przewodniczący zarządu p. Kocerka obwieszczył zebraniem o szereg nowych zarządzeń władz.

W przyszłości n. p. koncesję na prowadzenie hotelu otrzymają tylko fachowcy, mogący się wykazać potrzebami kwalifikacjami zawodowymi i moralnymi. Wzgl. absolwenci szkoły hotelarskiej w Krakowie. Egzaminy uczniów kelnerskich i kuchcików nie są przewidziane ustawą, chociaż kontrakty muszą być przedkładane do zatwierdzenia Izbie Handlowo-Przemysłowej. Pożądaniem dla zawodu byłoby ustanowienie komisji egzaminacyjnych, złożonych z fachowców, gdyż obecna „bezpłanowość pracy” nie jest na dłuższą metę do utrzymania. — Rozporządzenie ministerjalne o zatrudnieniu kobiet w lokalach nocnych, według kompetentnej wykładni nie dotyczy osób zatrudnionych w bufecie, a ogranicza się do tzw. kelnerek.

Sprawozdanie kasowe z uroczystości ju-

Czytelnicy nasi

mają głos.

Apel do pracodawców.

Dużo przykreści dzisiaj przeżywać muszą bezrobotni, starający się o pracę. Będąc bezrobotnym pracownikiem umysłowym, dowiedziałem się o założeniu większej firmy handlowej w Bydgoszczy. Zgłosiłem się natychmiast i szczęście mi dopisało, gdyż byłem pierwszym. Z pośród kilkudziesięciu wniosków, kilka, a w tych i mój, zostało załatwionych przychylnie. Posadę miałem pewną. Chodziło już tylko o kiedy, gdyż — jak mi oświadczył p. dyrektor — personel będzie wstawiany stopniowo. Uzbiorłem się w cierpliwość i czekałem. Trafiły mi się zajęcia sezonowe itp. Rezygnowałem z nich, przekonany, iż mam posadę dobrą i stałą. Czekałem jeden miesiąc, drugi, trzeci i nic. Skierowałem więc do odnośnej firmy piśmienne zapytanie, pozostało ono jednak bez odpowiedzi. Wreszcie dowiedziałem się od osób trzecich, że firma prosperuje jak najlepiej, lecz nosi się z zamiarem zwolnienia kilku pracowników, gdyż ma za dużo personelu. Jeżeli tak jest, dlaczego firma mnie nie powiadomiła? Jeżeli chodziło o znakce, byłbym go ostatecznie zwrócił. Taki wypadek zdarza się w większych firmach handlowych w Bydgoszczy po raz trzeci. Może za pośrednictwem Szan. Redakcji pp. pracodawcy zechcą trochę dokładniej i po kupiecku obchodzić się z bezrobotną inteligencją.

Jeden z wielu pokrzywdzonych.

(Głos powyższy podajemy ze względu na to, że wypadek to wcale nie odosobniony. Pracodawcy z kandydatami na posady tak jednak postępować nie powinni, bo to ludzi zupełnie niepotrzebnie rozgryza. — Red.)

Splyw do Berlina.

Chcący wziąć udział w splywie letnim składakami na Olimpiadę do Berlina muszą wpłacić do 20 maja po 35 złotych od osoby na konto P. K. O. Nr. 24.920, oraz zgłosić uczestnictwo do Zarządu Głównego Polskiego Związku Kajakowego w Warszawie, ul. Myśliwiecka 5.

Szczegółowe informacje udziela B. K. S. „Wodnik” na tygodniowej schadce wtorkowej w dn. 19 bm. o godz. 8-ej wieczór w lokalu p. Berendta przy ul. Dworcowej.

— Poświęcenie nowej siedziby Towarzystwa Czeladzi Katolickiej w dawnym hotelu Dworcowym przy ulicy Zygmunta Augusta nr. 18 odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 24 maja o godzinie 9 minut 30 przed południem. Następnie odbędzie się uroczyste zebranie z okazji 70-lecia istnienia T-wa Czeladzi. Po południu koncert w własnym ogrodzie. Patronat nad uroczystością raczyli objąć ks. kanonik Schulz i ks. Świadek.

— Z Kola Szybowcowego w Bydgoszczy. Sekretariat Kola Szybowcowego i sekretariat Szkoły Szybowcowej L. O. P. P. Fordon, mieszczą się obecnie w Bydgoszczy przy ul. Marszałka Focha 28 I. piętro. Zgłoszenia interesantów załatwia sekretariat od godz. 18-20, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Wycieczki zbiorowe szkolne, które mają zamiar zwiedzić szybowisko w Fordonie należy zgłaszać w godzinach urzędowych w sekretariacie. Szkolenia praktyczne w pilotażu szybowcowym dla osób cywilnych, tak stowarzyszonych, jak i niestowarzyszonych, rozpoczyna się z dniem 20 czerwca br. Zgłoszenia kandydatów przysyła sekretariat ul. Marszałka Focha 28 I. piętro, gdzie należy się zgłaszać w godzinach urzędowych po wszelkie informacje.

bileuszowych, zamykające się kwotą 5900 złotych po stronie przychodu, a 5805 zł w rozchodach i 95 zł nadwyżka, zatwierdzono — przelewając nadwyżkę do kasę na tzw. fundusz specjalny. Z funduszu tego przysznano różnym stowarzyszeniom dobroczynnym zapomogi i zakupiono losy loterii na budowę kościoła Księży Misjonarzy.

Na zjazd delegatów związków, zwołany na dzień 16 czerwca do Poznania wybrano jako delegatów stowarzyszenia bydgoskiego: pp. prezesa Kocerka, wiceprezesa Śmigielskiego i Bolesława Nowaka.

Ożywiona debata wywołał wniosek p. Nikodema Szmeltera, aby zaakceptować projekt związku pomorskiego, zmierzający do urządzenia wystawy gastronomicznej, cukierniczej i przemysłowej hotelarskiej na Targach Gdyni. Projekt znalazł powszechną pochwałę. Powzięto jednogłośnie uchwałę, aby wszyscy bez wyjątku członkowie z rodzinami wyjechali do Gdyni — zwiedzić ową wystawę. Przewidywany jest w tym czasie (w sierpniu) zjazd ogólnopolski restauratorów w Gdyni.

Zainteresowanie wystawą i zjazdem jest duże.

Rekordowa ilość zgłoszeń do biegu „Dziennika Bydgoskiego”.

Wajsównę, Kwaśniewską, Kusocińskiego, Noji, Lokajskiego, Janowskiego zobaczymy w czwartek na Stadnie Miejskim.



JÓZEF NOJI,

lekkoatleta warszawskiej „Legji”, najlepszy długodystansowiec Polski, startuje w biegu „Dziennika Bydgoskiego”.

Lista zgłoszeń do tegorocznego biegu „Dziennika Bydgoskiego” rośnie z każdą godziną. Mimo, że zamknięcie jej przewidziane jest dopiero na dzisiaj, wtorek, 19 maja, o godz. 18, już obecnie ilość zgłoszonych zawodników dosięga imponującej cyfry 356.

Barwna masa biegaczy, która w czwartek, o godzinie 12,30 wystartuje z przed trybun Stadnie Miejskiego, będzie tłem dla rozgrywki najlepszych dzisiaj długodystansowców Polski, zgłoszonych do biegu „Dziennika Bydgoskiego”. Nietylko bowiem pod względem ilościowym lista zgłoszeń do biegu „Dziennika Bydgoskiego” bije wszystkie podobne imprezy, organizowane w bieżącym roku na ziemiach Polski. Pod względem jakościowym możemy się poszczycić stawką zawodników, których walka byłaby godną każdej wielkiej bieźni.

Z pośród kilkuset biegaczy wybija się zdecydowanie na czoło zastępca Kusocińskiego —

NADZIEJA OLIMPIJSKA SPORTU POLSKIEGO — JÓZEF NOJI,

członek Warszawskiej Legji, a dawniej biegacz Sokola poznańskiego. Karjera Noji, odkrytego niespodziewanie dla sportu polskiego w czasie biegu narodowego przed dwoma laty, jest najlepszym dowodem, co

może osiągnąć przy silnej woli zawodnik, obdarzony dobrymi warunkami fizycznymi. Obok Noji staną na starcie zawodnicy tej klasy co Janowski („Warta” - Poznań), Rogalski (K. S. M. - Poznań) znani biegacze bydgoscy Kulej z „Polonji”, Hocheisel z 61 p. p., Siemieniecki, Napierała, Szymański, Buhl, dalej Więckowski z Grudziądza i liczni zawodnicy ze wszystkich miast, miasteczek i wsi Wielkopolski i Pomorza, z których każdy ma już za sobą zwycięstwa, odnoszone w najbliższym terenie i przyjeżdża obecnie do Bydgoszczy z nadzieją zademonstrowania swojej klasy i nawet zwycięstwa.

Nagroda p. prezydenta m. Bydgoszczy Barciszewskiego.

dla najliczniej zgłoszonego klubu zachęciła bydgoskie i pozamiejskowe organizacje do stawienia licznych kadr swoich zawodników. Wybijają się na czoło zgłoszenia: W. K. S. Bydgoszcz, VII druż. harc. Bydgoszcz, „Sokola” — Fordon i in.

Pomorski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, który przeprowadza organizację biegu, zapewnił imprezie „Dziennika Bydgoskiego” świetne tło w postaci zawodów lekkoatletycznych międzymiastowych Byd-



348 zawodników

zgłosiło się do biegu „Dziennika Bydgoskiego” do wtorku 19 bm. godz. 10-tej. Zgłoszenia przyjmujemy ostatecznie tylko do dnia dzisiejszego godz. 18 po południu.

Ze sportu.

AUSTRIA ZWYCIĘŻA POLSKĘ 3:2 W SPOTKANIU O PUHAR DAVISA.

W poniedziałek zakończył się w Wiedniu mecz tenisowy o Puchar Davisa pomiędzy Polską a Austrią.

Zawody rozpoczęły się dokończeniem meczu Hebda — Baworowski, przegranego w niedzielę wskutek nagłej ulewy przy stanie 6:0, 2:6, 4:6, 6:1, 2:1 dla Hebdy.

Hebda wykazał znowu wspaniałą formę i świetną taktykę. Mimo, że jego przeciwnik prowadził już 4:3, Hebda nie spieszył się i powoli opanował sytuację.

Ogólny wynik spotkania brzmi: 6:0, 2:6, 4:6, 6:1, 7:5 dla Hebdy.

Następnie rozegrane zostało spotkanie pomiędzy Tloczyńskim a Metaxą. Zwyciężył Metaxa po 5-setowej, zaciętej walce 6:4, 6:8, 3:6, 7:5, 6:3. Obaj zawodnicy wyszli na kort silnie zdenerwowani, zdając sobie sprawę, że od wyniku tego spotkania zależy los całego meczu.

W ogólnej punktacji **Austria wygrała 3:2, przechodząc do dalszej rundy rozgrywek.**

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO JUGOSŁAWJI NAD CZECHOSŁOWACJĄ.

W poniedziałek zakończył się w Zagrzebiu mecz tenisowy o puchar Davisa Czecho-

słowacja — Jugosławia. Sensacyjne zwycięstwo odniosła Jugosławia w stosunku 3:2.

W ostatnich dwóch spotkaniach, które miały decydujące znaczenie, Jugosławianie odnieśli dwa zwycięstwa: Puncce pokonał Hechta 6:3, 4:6, 1:6, 6:4, 6:2, a Pallada wygrał z Sibą 6:3, 6:2, 6:4.

DZIŚ O GODZINIE 17.30.

Przypominamy zwolennikom piłki nożnej, że **dziś, we wtorek o godz. 17.30 odbędzie się na Stadnie Miejskim mecz treningowy reprezentacji Pomorza contra K. S. Brda.** Mecz ten ma za zadanie wyłonienie reprezentacji Pomorza na zawody piłkarskie Śląsk — Pomorze, które odbędą się w niedzielę, 24 maja na Stadnie Miejskim w Bydgoszczy.

Eksportacja zwłok śp. Lucjana Kosidowskiego.



Ostatnie modlitwy przy trumnie śp. Kosidowskiego na dworcu małej kolejki.

(Fot. J. Czarnecki).

We wczorajszym poniedziałek o godz. 5-tej po południu nastąpiła eksportacja zwłok z szpitala św. Florjana na dworzec małej kolejki zmarłego w Bydgoszczy wskutek odniesionych ciężkich ran podczas katastrofy samochodowej burmistrza m. Koronowa i notariusza ś. p. Lucjana Kosidowskiego. Już na długo przed wyznaczonym terminem eksportacji przybyli do kapliczki, w której na katafalku spoczywała trumna ze zwłokami zmarłego, liczni przyjaciele i przedstawiciele władz powiatowych, aby oddać hołd zmarłemu. Przy trumnie pełnili straż honorową członkowie Związku Strzeleckiego.

Krótko po godzinie 5-tej wyruszył kondukt żałobny na dworzec kolei powiatowej. Na czele szła orkiestra kolejarzy, strażacy w błyszczących hełmach, urzędnicy starostwa i miasta Koronowa, niosąc piękne

goszcz—Grudziądz. W ramach tych zawodów, które

ROZPOCZNĄ SIĘ JUŻ O GODZINIE 11 wystąpią świetne lekkoatletki Jadwiga Wajsówna i Marja Kwaśniewska oraz pozyskany ostatnio przez sekretarza Pom. O. Z. L. A. mgr. Zakrzewskiego

REKORDZISTA POLSKI W RZUCIE OSZCZEPEM

LOKAJSKI Z WARSZAWIANKI, który obok oszczepu startować będzie w biegu 110 m przez płotki i skoku wdał. Całość tej wielkiej imprezy lekkoatletycznej będzie kulminacyjnym punktem sezonu sportowego w Bydgoszczy i ściągnie niewątpliwie, jak co roku, tysiące widzów na Stadnie Miejskim.

Więc pamiętajcie: w dzień Wniebowstąpienia — w czwartek, 21. bm., o godz. 11 rozpoczynają się na Stadnie Miejskim zawody lekkoatletyczne Bydgoszcz — Grudziądz, a

O GODZINIE 12,30 TRADYCYJNY BIEG NAPRZELAJ „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”, W KTÓRYM KILKULET BIEGACZY WYPUŚCI ZE STARTU JANUSZ KUSOCIŃSKI.

Przy powiększeniu gruczołu krokowego i cierpieniach pęcherza naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** jest niezastąpionym solankowym środkiem oczyszczającym, działającym delikatnie i niezawodnie. Zalecana przez lekarza.

— **Żydowska młodzież w Bydgoszczy** zaczęła wydawać własne pismo — w języku polskim, pod nazwą: „Głos Młodzieży Żydowskiej”. Redaktorka pisma jest Rebecka Nestówna. Związek młodzieży żydowskiej w Bydgoszczy liczy 40 członków i dzierżawi korty tenisowe przy Kwiatowej śluzie nad starym kanałem. Z wynurzeń „Głosu” wynika, że młodzież żydowska szukać będzie zbliżenia do młodzieży polskiej na polu sportowym. Dobrze o tem wiedzieć.

Nauka na usługach urody kobiecej.

Promieniotwórczość RADU, odkryta w 1898 roku, pozwoliła chemikom francuskim spreprować, dzięki formułkom dr. Alfreda Curie, krem i puder, zawierające istotnie RAD (radium) oraz TOR (thorium), pierwiastek bardzo zbliżony do Radu, obydwa o stałej emancji rado-aktywnej. Tem też tłumaczy się skuteczne i zbawienne działanie tych kosmetyków, którym nadano nazwę THO-RADIA i zasadnicza ich przewaga nad podobnymi kosmetykami. Ii tylko nasświetlaniami, których siła emancji jest bardzo krótkotrwała.

Stosowanie rado-aktywnego Kremu i Puderu THO-RADIA przyspiesza regenerację tkanek, usuwa zwiótczenie skóry, obrzęki i zmarszczki. Cera nabiera zdrowego i młodzieńczego wyglądu, utrzymującego się aż do lat najpóźniejszych.

Własności te stwierdziły prace znanego chemika Frouin'a (odczyt w Akademii Nauk w 1920 r.), Grenet'a, Drouin'a i ich uczniów. Krem i Puder THO-RADIA wywołały w całym świecie a ostatnio i u nas istny przewrót w dziedzinie pielęgnacji urody.

Wiedza stworzyła je aby kobiety uczynić pięknymi i powabnymi. Do nich należy więc korzystać z ich dobrodziejstw. (680)

PROGRAMY RADJOWE

Co usłyszymy dziś z Warszawy w godzinach popoł.

16,15: Koncert muzyki lekkiej z udz. M. Mierzejewskiego. 16,50: Cała Polska śpiewa. 17,05: Odczyt „Marynarka wojenna i flota handlowa”. 17,20: Adam

Aston śpiewa piosenki. 18,30: Kwartet smyczkowy A-Dur Schumanna. 18,30: Współczesna liryka miłosna - kwadrans poetycki. 20,00: Monolog. 20,10: „Na

wesoło” gra orkiestra kameralna. 21,15: Fragmenty z opery Cl. Debussy'ego „Peleas i Melisanda”. 22,00: Pieśni wiosenne. 22,30: Muzyka taneczna.

W środę, dnia 20 maja.

OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna. 12,15: Gdzie się kształcić? pogad dla kobiet. 12,30: Koncert południowy. 16,00: Rozmowa Majsterklepki z Lepigłina. 16,20: Pieśni ludowe. 17,00: Dyskutujemy: „O pracy społecznej”. 17,20: Recital skrzypcowy Szymona Bakmana. 17,50: Książka i wiedza. 18,00: Piosenki z dawnych lat. 19,25: Pielęgnacja roślin warzywnych. 19,35: Wiadomości sportowe. 20,00: Muzyka lekka. 21,00: Koncert chopinowski. 21,30: „Pisarze zmieście świat” - dyskusja. 21,55: Recital śpiewaczy Heleny Zboiń-

skiej-Ruszkowskiej. 22,55: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA.

20,00: Recital fort. M. Horszowskiego. **Budapeszt.** Koncert berlińskiej ork. filh. pod dyr. H. Abendroth. Sol. Dohnayi (fort.). **21,00: Wiedeń.** Koncert uroczysty. **Stockholm.** Tańce różnych narodów. **Oslo.** Koncert orkiestrowy. **22,00: Rzym.** Recital skrz. Arrigo Serato. **Stockholm.** Muzyka taneczna. **Budapeszt.** Muzyka cygańska. **23,00: Koenigs-wusterhausen.** Muzyka rozrywkowa. **Kopenhaga.** Muzyka taneczna. **24,00: Frankfurt.** Koncert nocny.

LOKALNY.

TORUŃ. 6,50: Muzyka (płyty) z Warszawy. 7,30: Program na dzisiaj i parę informacji. 13,15: Muzyka lekka (płyty). 15,20: Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,30: Słynni pianiści (płyty). 18,30: „Obrazki z portu gdyńskiego” - pog. 18,40: Życie kultur-artyst. i nauk. na Pomorzu. 18,45: Chwilka dla dzieci (płyty). 19,00: Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 20,00: Z utworów Beethovena (płyty).

STATNIE WIADOMOSCI

Sąd najwyższy przeciw Rooseveltowi

Waszyngton, 19. 5. (PAT.) Sąd najwyższy znowu ogłosił orzeczenie, wymierzone przeciw jednemu z zarządzeń prezydenta Roosevelta. Sąd orzekł mianowicie, że prawo Guffey'a, dotyczące państwowej kontroli nad kopalniami węgla, jest niezgodne z konstytucją. (1)

Polska i traktat morski.

Warszawa, 19. 5. (PAT.) W związku z podpisanym przez W. Brytanię, Stany Zjednoczone A. P. i Francję 25 marca rb. w Londynie traktatem morskim rząd angielski zwrócił się do niektórych państw morskich z propozycją zbadania i wyjaśnienia treści traktatu oraz ewentualnego przystąpienia do traktatu morskiego. Wobec skierowania takiego zaproszenia do rządu polskiego, ambasada R. P. w Londynie przystępuje w najbliższym czasie do przeprowadzenia szeregu rozmów informacyjnych. Na czas trwania tych prac został przydzielony do ambasady ekspert morski komandor Eugeniusz Solski.

Nowy minister przemysłu i handlu objął urządowanie.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.). Do Warszawy przybył nowy minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman i po złożeniu przysięgi w dniu dzisiejszym objął urządowanie. (d)

Podróż ministra Becka do Belgradu.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.). Ustalony został termin wizyty dyplomatycznej ministra spraw zagranicznych Becka w Belgradzie. Wyjazd z Warszawy nastąpi 24 bm. Pobyt w Jugosławii potrwa kilka dni. (d)

Zatajona depeza kronprinza do Mussoliniego.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.). Emigracyjna prasa niemiecka donosi, iż władze Rzeszy były wielce niezadowolone z depezy gratulacyjnej, jaką b. kronprinz niemiecki wysłał do Mussoliniego po zwycięstwie włoskim w Abisynji.

Prasa hitlerowska otrzymała polecenie niedrukowania tej depezy. Zakaz umotywowano tem, że kronprinz jest osobą prywatną i że jego telegram nie ma charakteru, godnego publikacji. (d)

Prezes Banku Polskiego p. Byrka zrzekł się mandatu poselskiego.

Warszawa, 19. 5. (PAT.) Biuro Sejmu komunikuje, że wicemarszałek Sejmu dr. Wł. Byrka w związku z objęciem stanowiska prezesa Banku Polskiego wniósł do marszałka Sejmu pismo ze zrzeczeniem się mandatu poselskiego.

Ślub pary ukraińskich terrorystów we więzieniu.

Warszawa, 19. 5. (tel. wł.). Skazani w procesie o zabójstwo s. p. ministra Pierackiego Ukraińcy mają nielada sensację. Oto czołowy oskarżony Lebed i jego towarzyszka partyjna Daria Hnatiwska postanowili zawrzeć związek małżeński. Skazani wnieśli odpowiednie podanie do władz sądowych o zezwolenie na odbycie ślubu w kaplicy więziennej. Władze sądowe wyraziły swoją zgodę.

Zaznaczyć należy, że Lebed skazany został na dożywotnie więzienie, zaś Hnatiwska na 15 lat ciężkiego więzienia. Młodzi kochali się już od kilku lat. (d)

Państwowe zakłady zbożowe konkurują z prywatnymi polskimi eksporterami.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.) Prywatne kupiectwo zbożowe skarży się na konkurencję, jaką prowadzą na rynkach zagranicznych państwowe zakłady zbożowe w stosunku do innych eksporterów polskich. Konkurencja ta występuje zarówno w dziedzinie dostaw zboża, jak i produktów młynarskich.

Państwowe zakłady zbożowe sprzedają na rynki zagraniczne na kilka miesięcy naprzód po cenach, z którymi prywatne kupiectwo nie może konkurować. W ministerstwie rolnictwa podjęte będą zabiegi o unormowanie roli zakładów zbożowych w handlu zagranicznym. (d)

Wyrok na terrorystów.

Częstochowa, 19. 5. (PAT.) Sąd okręgowy rozpoznawał wczoraj sprawę 6-ciu członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o zamachy petardowe na sklepy żydowskie w pierwszej połowie lutego br. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, ani jedna petarda nie eksplodowała. Sąd skazał bezpośrednio sprawcę, 18-letniego Stanisława Kuczalskiego na 1 rok więzienia, Zygmunta Szczypiora i Feliksa Raka za podżeganie i pomoc na 1 rok i 3 miesiące więzienia, Stanisława Koze na 6 miesięcy więzienia, Tadeusza Barańskiego na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Osk. Lajtner został uniewinniony.

Redaktor Kasprzak starostą w Mogilnie.

Starostą powiatu mogileńskiego zamianowany został radca wojewódzki p. Feliks Kasprzak, b. redaktor „Dziennika Berlińskiego“.

Liczba konfiskat

jest

wskaźnikiem sytuacji politycznej w kraju.

W okresie silniejszego kryzysu politycznego występuje na widownię cenzor. A ponieważ obecnie mamy znowu „silny rząd“ — kryzys powinien minąć a wraz z nim aktywność cenzury prasowej. — Zapraszając do odnowienia przedpłaty na czerwiec, apelujemy do wiernego grona Czytelników i Przyjaciół, by „Dziennikowi Bydgoskiemu“, który w tym roku już 19 razy uległ konfiskacie, jednali nowych prenumeratorów.

Arcyksiążę Otton przygotowuje zamach stanu?

Sensacyjne rewelacje węgierskiego dziennika.

Budapeszt, 19. 5. (Tel. wł.) Dziennik „Függetlenség“, stojący blisko premiera Goemboesa, przyniósł doniesienia brukselskiego korespondenta, który twierdzi, iż w Brukseli głośno się mówi o bliskiej restytucji monarchii w Austrii. Według tych pogłosek arcyksiążę Otton zamierza się aeroplanem udać do swoich dóbr w Styrii, skąd na czele monarchistów austriackich i pułków ochotniczych, stacjonujących w pobliżu Grazu ma podjąć marsz na Wiedeń.

Rozstrzeliano karabinami maszynowymi?

Dżibuti, 19. 5. (PAT.) Agencja Reutersa podaje na podstawie opowiadań po-

Kapelmistrz Negusa — rozstrzelany.



Dyrygent orkiestry nadwornej Negusa — olbrzym Balah, który w wolnych chwilach nosił parasol nad Negusem — został przez Włochów rozstrzelany za szpiegostwo.

Samobójstwo znanego złodzieja-recydywisty.

Powiesił się w celi więziennej na strzypach koszu.

Z Grudziądza telefonują: Na skutek ostatniej amnestii zwolniony został przedterminowo z tutejszego domu karnego znany złodziej-recydywista Rogacki, skazany na trzy lata więzienia za ciężki uraz cielesny (Rogacki pod wpływem zazdrości rozpruł nożem brzuch swojej żonie, którą po sądził o wiarałomstwo). Po wyjściu z więzienia, Rogacki znowu wkroczył na śliską drogę występku. Utrzymując się wyłącznie z kradzieży, grasował przeważnie w powiecie świeckim, gdzie też zainteresowały się nim władze policyjne. Pod zarzutem całego szeregu kradzieży, do których Rogacki przyznał się w dochodzeniach, sąd grodzki w Świeciu osadził niepoprawnego recydywistę przewencyjnie w więzieniu świeckim. Czterdziestokilkuletni więzień zdawał sobie doskonale sprawę z swojej sytuacji: groziło mu dłuższe więzienie i dożywotni pobyt w zakładzie dla niepoprawnych przestępców. Kiedy w minioną sobotę, około godz. 18-tej, strażnik więzienny wszedł do celi Rogackiego, zatrzymał go na progu straszny widok: na kracie okiennej na sznurze, splecionym z koszu, wisiał nagły trup. Rogacki wymierzył sobie sam sprawiedliwość, ginąc śmiercią samobójczą.

Zgon b. premiera greckiego.



Cały świat dziwi się nagłemu zgonowi czwartego już greckiego męża stanu b. premiera Tsaldarisa. Jak ci Grecy to robią?

„Iskra“ wyrusza w podróż.

Toruń, 19. 5. (PAT.) Żaglowiec szkolny marynarki wojennej, O. R. P. „Iskra“ wyruszy 20 maja z portu wojennego w Gdyni w 5 miesięczną podróż szkolną z młodszym kursem szkoły podchorążych marynarki wojennej w Toruniu O. R. P. „Iskra“ zawinie do Havru, Kadyksu, Palmy na Majorce, Casablanki, St. Cruz, Ponta del Gada na wyspach Azorskich i do Londynu.

Zamach polityczny?

Stanisławów, 19. 5. (PAT.) W nocy z soboty na niedzielę około godz. 23.30 przy zbiegu ulic Ulanów Krechowickich i Stanisławowskiej zamordowany został pełniącym służbę w serce Czesław Hofmoki, sędzia sądu okręgowego w Stanisławowie, prezes miejscowej P. O. W. i prezes stanisławowskiego Związku Oficerów. Zmarły był legionistą i zasłużonym działaczem społecznym, odznaczony krzyżem niepodległości z mieczami. Osierocił żonę i dwoje dzieci. Śledztwo w toku.

Z Wisły zrobiła się grochówka.

Gdańsk, 19. 5. (PAT.) W pobliżu miejscowości Sienna Huta zatonała w Wiśle berlińska z ładunkiem 760 ctn. grochu. Wszelkie próby wydobycia jej na powierzchnię nie dały dotychczas rezultatu.

4.500 żydów pojedzie do Palestyny.

Jerozolima, 19. 5. (PAT.) Rząd brytyjski przyznał agencji żydowskiej 4.500 certyfikatów imigracyjnych do końca października br.

Mussolini i Starhemberg.

Rzym, 19. 5. (PAT.) Mussolini podejmował śniadaniem ks. Starhemberga w Castel Fusano na lido rzymskim.

Śmierć Paraskevopulos.

Ateny, 19. 5. (PAT.) Zmarł gen. Paraskevopulos, który był naczelnym wodzem armii greckiej w Malej Azji podczas wojny grecko-tureckiej. Przyczyną śmierci był atak sercowy.

Szajka szopenfeldziarzy znowu grasowała w Bydgoszczy.

Mimo zwrotu skradzionego towaru zasądzeni na surowe kary.

Bardzo często — jak już niejednokrotnie pisaliśmy — odwiedzają nasze miasto różne męty społeczne z innych dzielnic, próbujące szczęścia na ziemiach zachodnich. Policji bydgoskiej najwięcej właśnie trudu sprawiają elementy przestępcze, przybyłe z dalekich miast Polski do Bydgoszczy na występy gościnne. Do nich zaliczyć trzeba także szajkę t. zw. szopenfeldziarzy, t. j. złodziei sklepowych, którzy na początku maja br. grasowali w Bydgoszczy, lecz na naszym gruncie powinieli im się noga tak, że wszyscy dostali się za kraty więzienne.

Przed sądem grodzkim w Bydgoszczy odpowiadali w ubiegłą sobotę za dokonanie kradzieży w składzie krawieckim mistrza krawieckiego Drażkowskiego, mającego skład przy ulicy Śniadeckich, narożnik ul. Pomorskiej, materiału ubraniowego, wartości 150 zł, znani szopenfeldziarze, dziewięcioroletni karana 33-letnia Stanisława Nawrocka z Łodzi, czterokrotnie karany 42-letni Henryk Bukowski z Warszawy, ponadto zasiadła na ławie oskarżonych 27-letnia Rozalja Bosowska z Warszawy. Wspomniani oskarżeni, po zaznajomieniu się z terenem bydgoskim, weszli nasamprzód do

składu Drażkowskiego pod pretekstem kupna materiału ubraniowego. Nie znaleźli odpowiedniego materiału, wyszli ze składu. Po ich odejściu właściciel magazynu stwierdził brak kilku metrów materiału. Mistrz krawiecki sam wystąpił w roli detektywa i udał mu się na placu Teatralnym ująć Bukowskiego i Nawrocka i oddać ich w ręce policji. Nawrocka, pragnąc uspokoić poszkodowanego, zaproponowała poprzednio przejażdżkę taksówką na ul. Nakielską, gdzie u pewnego nieznanego osobnika przechowała skradziony materiał, ażeby materiał zwrócić p. Drażkowskiemu. Istotnie skradziony materiał już w krótkim czasie znalazł się w rękach swego właściciela.

Oskarżeni przed sądem przyznali się do winy za wyjątkiem Bosowskiej, która twierdziła, że w owym dniu, gdy dokonano kradzieży w Bydgoszczy wogóle jej nie było, lecz znajdowała się w Warszawie. Sąd oddrośnie tej oskarżonej sprawę wyłączył, celem przeprowadzenia alibi. Nawrocka skazana została na jeden rok więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych, a jej współnik Bukowski na 10 miesięcy więzienia.

Tabela loterii

9-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 35-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

10.000 zł. nr.: 1890 175283.
 5.000 zł. nr.: 5532 120873
 174705 186534 191559.
 2.000 zł. nr.: 19600 49909
 59434 62308 66392 75550 78321
 89530 93681 124401 128543
 128901 140727 173846 186477.
 1.000 zł. nr.: 6855 7810 19939
 35390 43986 52510 56795 62619
 66464 83681 111563 115415
 133832 137605 154264 140595
 172001 174092 174804 177588
 177158 194811.

Wygrane po 200 zł.

202 42 47 82 412 45 50 708 42 902 5
 36 83 1053 90 91 154 265 87 98 303 50
 58 411 86 692 766 91 804 42 2128 220
 314 461 80 532 607 9 43 797 816 82
 911 37 3059 118 227 384 548 619 772
 897 950 4222 32 53 446 53 593 820 34
 917 28 5023 50 223 88 335 410 20 25
 76 511 72 831 42 54 973 6106 83 292
 362 471 732 821 85 7066 278 442 568
 74 86 870 931 45 55 8045 208 72 82 83
 457 581 673 903 13 23 76 9131 46 50
 261 300 2 445 703 34 893 10118 261
 312 412 93 675 712 86 90 92 950 11701
 50 83 295 926 12166 353 482 505 605
 757 92 820 921 55 13021 133 36 60 243
 46 50 338 565 682 827 61 14028 80 151
 93 223 43 361 497 510 77 622 31 89
 796 952 15011 44 75 210 36 320 455 71
 515 25 620 863 906 16109 276 427 38
 512 42 96 733 860 17273 365 448 519
 44 63 604 53 959 978 18083 239 421
 85 506 75 622 76 815 81 19325 42 56
 491 540 693 735 69 84
 20272 320 495 564 617 48 49 72 841
 82 21211 97 454 80 527 682 771 91 833
 22061 193 333 59 548 56 630 748 94
 899 906 23103 5 20 64 210 16 95 301
 49 55 61 451 83 875 97 2123 40 92 275
 322 790 830 72 962 25076 85 175 270
 301 431 501 4 15 39 68 78 646 91 746
 800 15 99 915 25 3 926005 366 434 44
 634 730 951 86 27149 275 98 304 64 68
 443 628 83 800 28134 225 95 344 67
 409 521 25 38 83 691 761 896 29048 92
 242 445 522 28 38 705 838 3000 7 58
 93 113 16 34 096 788 956 7 9
 31004 25 60 90 118 33 260 351 430
 538 85 660 65 984 32050 81 250 339
 497 501 643 88 771 814 942 33019 192
 241 53 354 83 445 63 682 34013 72 122
 79 255 86 97 334 500 651 812 35085
 311 510 833 99 36046 145 461 567 81
 072 742 971 37228 445 551 68 891 912
 18136 84 407 29 577 90 747 90 955
 35007 196 346 583 675 717 997 40086
 89 509 607 95 961 41038 95 106 224 442
 73 90 99 673 860 909 42019 424 754 55
 837 45 48 971 43063 78 442 597 767
 833 937 42 44003 90 213 502 685 963
 45007 91 203 19 77 339 521 76 905
 68 46181 258 335 63 546 600 62 805
 990 47066 219 340 46 63 426 773 901
 64 48097 106 51 333 435 538 40 065
 864 81 49012 13 50 124 35 59 69 262
 438 74 654 735 71 96 848 94
 50246 341 63 417 564 799 51000 249
 94 479 548 62 769 862 906 52238 379
 469 81 91 586 611 59088 169 233 347
 76 547 700 932 05 78 54256 357 435
 608 82 55081 83 146 208 450 63 79 596
 56009 41 66 150 246 99 319 55 449 90
 520 71 612 800 12 938 75 57091 592
 616 22 727 31 58058 67 73 256 529 82
 621 48 93 730 918 30 59013 32 58 108
 283 87 375 404 63 98 782 821 58 903
 60296 873 424 508 872 932 41 61000 241
 77 348 88 404 25 591 691 754 829 62048
 84 496 544 656 82 819 923 63080 170
 322 66 507 22 94 602 84 596 812 924
 64040 112 56 274 99 398 515 89 817
 996 65024 410 11 706 41 973 81 66053
 107 19 276 313 418 507 660 834 42 75

90 621 74 703 56 832 922 164080 225
 321 81 416 582 744 837 60 165133 207
 33 642 929 166918 92 148 313 477
 523 24 39 661 840 167037 217 608 36
 780 852 81 905 56 78 79 95 168001 96
 180 218 341 671 742 65 828 74 990
 169136 345 825 69 170074 241 81 315
 29 422 30 518 86 607 14 28 60 69 752
 83 831 940 171229 40 41 83 501 17
 37 95 99 617 96 736 52 68 827 940 51
 172104 205 25 37 558 458 71 500 27
 726 66 78 864 959 173382 424 81 98
 599 718 72 840 982 174320 492 631
 816 175072 87 209 35 301 33 470 82
 716 848 85 980 90 176056 165 91 238
 315 511 876 912 57 91 177002 74 163
 360 529 32 778 928 178002 204 5 442
 58 501 15 605 91 806 43 50 66 75 902
 83 179179 219 437 576 88 679 958
 180046 101 345 65 476 527 618 88
 181067 210 903 417 600 3 182018 174
 289 372 585 842 55 183004 90 146 88
 204 51 52 397 434 69 608 41 940
 184074 112 268 303 10 17 401 21 96
 553 641 69 96 782 86 835 81 185344
 822 95 959 186195 225 27 71 435 501
 624 30 97 853 966 88 98 187061 98
 174 557 75 93 792 969 188243 677 55
 98 844 60 919 189043 141 219 45 318
 431 768 891 190061 136 245 308 90
 585 664 67 191077 125 34 53 63 239
 93 391 401 11 556 80 775 93 971
 192015 18 73 128 38 200 824 7 683
 892 976 193063 187 317 559 939
 194084 63 191 592 605 736 897 988.

III ciągnięcie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna zł. 30.000
 24154.
 Zł. 20.000 nr.: 53748 172485.
 Zł. 10.000 nr.: 17845 184554.
 Zł. 5.000 nr.: 72447 180372.
 Zł. 2.000 nr.: 1227 8973 12874 13999
 27778 29871 53795 76319 89211 98070
 105172 107459 113389 133214 149755
 153716 170133 178926.
 Zł. 1.000 nr.: 5890 7281 8183 9896
 11873 13473 16486 18292 25642 25964
 30231 37514 39827 44006 44043 48940
 50742 52255 58042 62585 62883 64399
 65809 77609 89052 94284 99622 99280
 100037 108610 121233 132445 133001
 134167 136517 139746 142760 146131
 149080 149540 158490 160353 164957
 174592 180862 184839 190374 194855.

Wygrane po 20 zł.

199 326 651 714 875 951 91 10233
 496 695 998 20652 83 839 93 3180 218
 32 84 352 423 586 707 18 844 4910
 225 341 590 713 884 929 5115 402 528
 92 939 888 6131 207 339 90 453 731
 41 975 7098 162 786 940 8008 138 936
 9164 573 990 10048 487 846 11262 300
 461 509 636 843 12376 435 793 925
 13106 325 90 673 89 14247 865 982
 15108 204 626 746 75 16261 340 421
 86 527 971 17060 81 180 342 984
 18020 127 42 554 609 19090 961 397
 552 20081 146 50 51 283 369 467 563
 82 707 881 21586 615 773 945 67 22499
 20 52 402 23196 219 84 617 791 814
 24095 574 797 826 905 25345 81 071
 98 26210 306 866 979 27273 28143 233
 340 470 740 77 29178 85 216 505 704
 860 905 30357 493 505 22 93 627 752
 808 72 941 31092 12 45 295 443 741
 93 894 32010 429 518 703 70 97 33150
 409 574 707 08 34155 293 792 862
 35042 123 404 500 718 36245 835 37095
 674 97 38208 63 388 590 93 39337 514
 809.
 40028 179 920 837 41944 42817 56
 43028 51 330 44 697 953 44133 649
 766 866 45200 386 550 637 878 46254
 635 47036 47036 82 748282 690 49580
 643 90 715 893 900 50286 303 27 567
 895 51047 90 336 604 70 76 987 52249
 301 702 870 53245 54 332 46 54091
 167 387 576 55219 34 96 474 56058
 84 244 83 607 702 955 57239 450 530
 77 658 82 804 943 58103 202 904 59015
 014 214 39 539 866 60203 7 54 642 869
 942 79 61053 236 336 420 32 504 56
 671 7344 946 62031 56 78 153 525 783
 63100 426 87 544 47 626 792 914
 64092 175 64 135 311 429 955 65292

727 40 66133 246 822 27 67054 275 91
 329 886 68282 537 56 809 79 69138
 327 558 906 70278 866 92 71170 299
 686 97 815 908 72152 235 516 41 884
 922 73046 425 713 94 805 22 24 74309
 680 76020 124 255 77042 86 99 127
 228 326 618 734 78887 79300 42 529
 89 628 85 877 80183 286 593 688 790
 81012 20 2235 410 71 046 709 33123
 48 220 49 501 603 707 21 55 84207
 550 732 838 85048 56 148 246 496 841
 58 86121 22 479 514 62 898 87180 225
 63 325 800 96 927 88248 305 422 540
 665 765 90294 514 678 886 963 78
 98327 505 664 92417 515 605 93382
 469 914 94599 690 771 806 35 911
 95027 364 76 474 604 43 816 933
 96308 814 905 97040 181 352 79 572
 604 5 45 791 889 925 98496 710 12 897
 99180 770 890.

100197 297 396 511 98 822 101302
 642 875 102950 103166 766 959 104141
 416 106131 335 561 748 498 107074 666
 767 96 943 108041 82 373 443 528 933
 109079 226 473 806 13 336 110129 52
 77 774 11426 77 619 748 991 112082
 115 96 294 96 367 118821 997 114009
 459 520 115160 396 90 792 116063 63
 372 440 559 614 51 69 704 29 868
 117382 516 828 35 118148 119167 265
 377 120207 228 414 539 611 815 63
 121546 756 122045 396 39 591 613 746
 123060 234 321 746 58 873 87 916 83
 124291 125038 172 487 97 126245 87 374
 774 858 980 55 127179 362 815 128069
 396 411 88 504 870 129131 69 653 57
 875 190140 41 363 521 606 789 131140
 93 914 635 842 132129 228 55 82 438
 508 622 30 133087 90 214 89 774
 135083 198 503 746 75 903 136008 185
 202 68 433 728 866 62 953 137172 262
 477 613 784 849 138381 827 139020 861
 140862 79 650 66 761 141501 71 142933
 143054 149299 348 478 683 781 144001
 244 722 886 145032 108 389 89 489 858
 146447 525 657 99 812 147079 82 173
 204 528 34 743 831 148025 147 329 84
 652 149098 140 72 90 212 518 723 879
 946 150120 201 702 20 15132 239 95
 606 152382 430 605 69 824 153348 540
 609 56 80 154067 120 245 65 68 311
 493 567 648 51 894 155081 299 473 522
 40 646 156014 811 521 811 157192 218
 71 344 549 158265 783810 159219 533
 648 841 919.
 160134 58 541 77 761 857 96 913
 161300 582 716 162522 36 771 163215
 314 690 820 902 164070 109 629 753 87
 868 165287 766 997 166044 61 459 534
 770 93 923 167196 360 434 53 668 806
 168060 307 526 814 169055 158 391 808
 170279 302 623 811 171489 533 627
 172084 188 345 605 831 57 83 173543
 61 676 740 64 81 85 174027 195 218
 243 990 175083 171 375 805 983 176143
 1751 838 989 177083 148 86 676 935 84
 178464 709 53 825 910 179614 965
 180027 221 96 431 53 989 181243 402 30
 667 84 182370 183217 488 580 985
 184625 760 902 185034 537 65 779 861
 186091 293 327 622 861 89 916 187227
 382 492 518 904 188062 277 856 77 541
 612 189263 87 544 95 966 84 190098
 170 225 324 67 78 475 545 788 96 866
 996 191902 329 715 934 87 192077 81
 191 237 411 595 631 767 193030 53 309
 1 26 508 667 78 798 956 194113 38 43
 281 369 693 805.

IV ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

119 80 290 370 418 532 803 928
 98 1020 56 194 462 636 793 2002
 55 208 364 3018 63 88 19396 455 522
 620 71 77 86 748 80 850 907 32 4077
 82 226 48 304 83 498 579 683 825 924
 5301 55 411 58 599 904 6024 438 508
 49 684 742 939 7355 479 633 92 729
 8179 471 712 92 9077 462 777 10085
 164 256 369 415 523 765 1120 228
 403 902 70 12114 333 705 948 13346
 574 642 850 920 14217 468 559 633
 44 795 15 15164 371 460 521 73 642
 69 760 890 16028 263 442 47 56 74 526
 605 945 17215 588 663 18189 254 474
 19024 45 628 875
 20228 409 90 633 36 779 21033 237
 348 89 493 621 24 930 22058 151 545
 701 87 23077 245 498 679 24308 49
 506 25010 110 382 552 661 26369 460
 94 535 53 706 981 27579 721 802 972

9521)
DUŻA WYGRANA
zł 10.000.- na nr. 17845
 padła w 9-tym dniu ciągnięcia IV. klasy 35 Loterii w szczęśliwej Kolekturze

KAFTALA
 Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 2, Gdynia, ulica 10 Lutego 5

Schron na kajaki.
 Sekcja wodno-turystyczna P. T. K., oddział w Bydgoszczy, ul. Libelta 5, telefon nr. 37-64 od 11-13 i od 17-18 posiada własny schron na kajaki przy moście Gdańskim dla członków i sympatyków. Koszt przechowania kajaka wynosi poczyni zł 10. Oprócz tego sekcja organizuje wycieczki, weekendy i bierze udział w obozach wędrownych P. T. K., jak również we wszystkich imprezach sportu wodnego, korzystając z dalekoidących zniżek kolejowych na dojazd.

Dla udogodnienia przewozu kajaków — Kolej Powiatowa zmontowała specjalny wóz (wagon) dla Przewoźnika kajaków do Koronowa. — także wóz zbudował Goniec Inwalida, tel. 1925, dla przewożenia kajaków na dworzec. Koszt przewozu na dworzec wynosi 1 zł, to samo kosztuje przewóz kajaka z Bydgoszczy do Koronowa kolejką. (9487)

Spadł z roweru.
 Ubiegłej niedzieli, jadąc rowerem ulicą Fordońska, 25-letni mechanik Leon Berdich spadł z roweru na kamienny bruk, doznając ciężkiego okaleczenia twarzy i głowy. Karetka Pogotowia przewiozła nieszczęśliwego rowerzystę do Szpitala Miejskiego, gdzie zaopatrzone rany.

Uczeń przebił kolegę nożem.
 Kilku uczniów szkolnych podczas jazdy pociągiem do Bydgoszczy zabawiło się w przedziale rzucaniem sztyletu według znanych wzorów Indian. Niebezpieczna ta zabawa miała epilog nieoczekiwany, bowiem w pewnej chwili nożem ugodzony został 18-letni uczeń szkolny Roman Przybylski, syn kolejarza, zam. przy ul. Śniadeckich nr. 61. Przybylski raniony został w plecy i po przyjeździe do Bydgoszczy, z dworca przewieziony został karetką Pogotowia Ra-

tunkowego do Leczniczy Miejskiej. Życiu ucznia na szczęście niebezpieczeństwo nie zagraża.

U Kaftala padają wciąż duże wygrane
 Dzień poniedziałkowy był znów szczęśliwym dniem dla graczy Kaftala. Poza szeregiem wygranych po zł 5.000, 2.000 i 1.000 — padła u Kaftala duża wygrana zł 10.000 na nr. 17845. Wygraną tą

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

W sobotę, dnia 23 maja br., o godz. 7,30 wiecz. w lokalu „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha 7 odbędzie się **zebranie plenarne** Koła Śródmieście.

Na porządku obrad interesujący referat o „Powstaniu Górnoląskim” wygłosi **uczestnik powstania górnośląskiego**.

Na powyższe zebranie zaprasza się członków i ich rodziny oraz sympatyków.

Zarząd.

„Odrodzenie”

Dziś, we wtorek, 19. bm. o godz. 19,30 zebranie zarządu.

W środę, dnia 20. bm. o godz. 19,30 w lokalu własnym, Poznańska 14 m. 6 **zebranie plenarne**. Na porządku obrad aktualny referat. O liczny udział członków uprasza

Zarząd.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Do wszystkich oddziałów Ch. Z. Z. w Bydgoszczy.

Wszystkie oddziały Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Bydgoszczy biorą udział w obchodzie 45-tej rocznicy encykliki papieskiej „Rerum novarum”, odbywającym się w święto Wniebowstąpienia Pańskiego (czwartek, 21. bm.). Zbiórka członków pod sztandarami swoich oddziałów punktualnie o godz. 8,45 na placu Poznańskim.

Udział wszystkich członków, wolnych od zajęć służbowych, konieczny.

Za zarząd okręgowy Ch. Z. Z. (—) E. Bigoński.

W środę, 20. bm. o godz. 18,30 odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Miejskich** w hotelu „Lengning”, ul. Długa nr. 37. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Zarząd.

Baczność, metalowcy!

W sobotę, 23. bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Metalowców** w lokalu p. Dzierżyńskiego, przy ul. Wrocławskiej. Na porządku obrad sprawy zarobkowe i organizacyjne, obecność wszystkich członków i dotychczas niezorganizowanych metalowców bezwzględnie konieczna.

Zarząd.

Odpowiedzi redakcji

W okresie wakacyjnym, to znaczy do 1 września br., porad prawnych udziela redakcja tylko na zapytania na piśmie. Porad usynych udziela redakcja, w tym okresie tylko w sprawach nagłych i to w godzinach od 5—6-tej wieczorem.

Sprawy sokole.

Zawody okręgowe w grach.

Przeprowadzone w ub. niedzieli zawody w grach o mistrzostwo okręgu V Sokoła dały następujące wyniki:

Siatkówka: drużyny: gniazdo żeńskie — gniazdo III 2:0, gniazdo V — gniazdo żeńskie 2:1; druhowie: gniazdo IV — gniazdo V 2:1, gniazdo III — gniazdo I 2:0, gniazdo III — gniazdo IV 2:1.

Koszykówka: druhowie: gniazdo V — gniazdo III 16:9, gniazdo V — Gniazdo I 16:14.

Startowało 10 drużyn, poziom zawodów średni. Tytuły mistrzowskie zdobyli w siatkówce drużyna gniazdo V, druhowi gniazdo III, koszykówce gniazdo V. Boisko do gier bardzo mizerne.

Sokół IV Bielawy.

W czwartek, 21. bm. (święto Wniebowstąpienia Pańskiego) wycieczka rodzinna. Zbiórka wszystkich członków z rodzinami.

KREM i PUDER THO-RADIA
zawierające RAD (radium) i TOR (thorium), w/g przep. D-ra Alfr. CURIE, nadają najbardziej nawet zaniedbanej cerze świeży i młodzieńczy wygląd. SOCIÉTÉ SECOR, PARIS

dziećmi oraz sympatykami o godz. 15 przy ul. Stępcowej (cementarz bielawski).

Życia towarzysząca.

Wtorek, 19 maja.

Godz. 19,00: Tow. śpiewu „Moniuszko”. Zebranie zarządu z powodu ważnej sprawy. Godz. 20,00: Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu w lokalu Bielawskiego, ul. Szeceńska 1.

Sekcja Uczniów Kupieckich. Próba w sekretarjacie. Zebranie plenarne w piątek, 22. bm. o godz. 20 Pod Lwem.

Klub Mandolinistów „Lutnia”. Lekcja I oddziału w lokalu klubowym hotel Lengning ul. Długa.

Sekcja kajakowa BKS „Wodnik” przypomina o schadzce wtorkowej w dn. 19 bm. w lokalu p. Berendta. Na zebraniu informacje o wycieczkach, przyjmowanie nowych członków oraz podnajem stoisk w schronie klubowym.

Koło Śpiewu Piekarzy Polskich. Lekcja śpiewu nie odbędzie się.

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 18 maja 1936 r.

	cena transakcyjna	cena orientacyjna
Żyto	zł 15,75	16,00
„	zł	
„	zł	
„	zł	
„	zł	

Usposob. stałe

Pszenica eksportowa	zł 22,25	22,50
Pszenica standard	zł	
Usposob. stałe		
Jęczm. brow.	zł	
Jęczm. jednolity	zł 16,25	16,50
Jęczm. zbiorowy	zł	
Jęczm. zimowy	zł 15,50	15,75

Usposob. spokojne

Bank Polski płaci w dniu 19. 5. 1936 r.

dolary amerykańskie	5,29
dolary kanadyjskie	5,26
funt sterlingów	26,35
franki szwajcarskie	171,50
franki francuskie	34,92
belgi belgijskie	89,75
florony holenderskie	358,25
guldeny gdańskie	99,80
marki niemieckie	136,—
szylingi austriackie	98,—
liry włoskie	34,—

KINO ADRIA

5,15 7,15 9,10

Dziś wtorek PREMIERA

Noc na Transatlantyku

MANCY CARROLL
GENE RAYMOND



W dniu 17 maja 1936 r. zmarł w Bydgoszczy po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najłepszy mąż, nasz najtroskliwszy i najukochańszy tatuśek **ś. p.**

rejent

Lucjan Kosidowski

burmistrz miasta Koronowa

w 38 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 10-tej z kościoła Poklasztornego w Koronowie. O czym zawiadamiają ciężko strapieni

Żona z córeczkami i rodziną

9484

Osobnych uwiedomień nie wysyła się.

Koronowo, Gniezno, Inowrocław, Kępno, Poznań, Ponicz, Środa, Toruń.



W dniu 17 maja 1936 r. o godz. 10,50 zmarła w Poznaniu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, najukochańsza matka, siostra, bratowa i ciocia **ś. p.**

Marjanna Jesionowska

z domu Kwiatkowska

przeżywszy lat 52, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pograżeni

Mąż z synem i rodziną

Poznań, Bydgoszcz, Gdynia, Kolonja.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 18-tej z kaplicy cmentarza w Poznaniu-Górczynie. Msza św. żałobna za duszę śp. Zmarłej odbędzie się w piątek dnia 22-go bm. o godz. 7-iej w kościele parafialnym św. Krzyża w Poznaniu-Górczynie.

Sklep (4529) galanterijny na sprzedaż. Toruń, Kościuszki 58.

Platformę 4509 sprzedam. Chojnicka 27.

POSA DY WOLNE

Fryzjerka dzielna na stałe. Jarzyna, Sniadeckich 21. 4510

Praktykant(ka) do obsługi klienteli i ksiązkowości potrzebny. Zgłoszenia na piśmie Kolektura Kapturkiewicza, Plac Teatralny. (9472)

Potrzebny czeladnik szewski. Gdańska 69. 4515

Uczeń drogerijny potrzebny. Drogerja Bojarzyński Golub, Zamkowa. (9505)

POSA DY POSZUKUJA

Ochotnik (9513) W. P. poszukuje posady woźnicy, portjera za kaucją. Łaskawe oferty Dzień. Bydg. pod „Ochotnik”.

POKOJE

Pokój Dworcowa 84—7. 4508

DACH NAD GŁOWA

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe: kuchnią, Sniadeckich 13/1.

2 pokojowe: kuchnią, Sniadeckich 39/1.

3 pokojowe: Nowogrodzka 4.

5 pokojowe: I. i III. ptr. Świętojańska 21, m. 9.

7 pokojowe: 20 Stycznia 16 komfortowo od 1. 6. 36.

3 pokojowe czyste, słoneczne, wygodami. Wilczak, Ciepła 9. 9481

Pokój kuchnią do wynajęcia. Toruńska 118. 4518

3 pokoje Długa 32. (4523)

MATRYMONIALNE

Szatynka przystojna, średnio wysoka, gospodarna, religijna, lat 26, posiada 2000 zł oraz własne umeblowane mieszkanie, pozna rzeźmieśnika na stanowisku. Oferty pod „Szatynka” do Dzień. Bydg. 9503

Już wyszły z druku:
Urzędowy Rozkład Jazdy
cena zł 3.—

Okręgowy Rozkład Jazdy
(Poznańsko-Pomorski)
cena zł 1.— (9495)

do nabycia w księgarniach i kioskach Tow. „RUCH”.

Tylko Rozkłady Jazdy wydane przez Tow. „RUCH”, a przejrane przez Ministerstwo Komunikacji, dają gwarancję pewności.

Fryzjer z wodną żarzą potrzebny. Słowackiego 1. (9515)

Pierwsza ekspedjentka

jako zastępczyni szefowej, uczciwa, staranna i uprzejma dla klienteli potrzebna doświadczenia ze świadectwami i podaniem pensji pod „M. 482” do Agencji Reklamny Prasowej, Dworcowa nr. 54. (9506)

Poszukujemy kilka wymownych pań, lekka praca zewnętrzna, dobra egzystencja. Zgłoszenia wtorek 16—18tej i środę 10—12tej Peterso-na 12, II p. (4526)

Uczniwa

dziewczyna do dozenia krów potrzebna, język niemiecki. Emil Karl, Bydgoszcz, Belska 94. (9504)

Pokój (9511) frontowy utrzymaniem. Ciężkowskiego 14—3.

Tani mały. Król. Jadwigi 13, m. 6. (9312)

MIESZKANIA SZUKA

Szukam 7—8 pok. mieszkania pobliżu Gdańskiej. 1. 7. lub 1. 8. Dziennik Bydg. „Mieszkanie”. (9512)

Nagrobki pomniki podług najnowszych wzorów wykonuje bardzo tanio F. Raczkowski, Bydgoszcz, Marszałka Focha 36. (9465)

Artystyczne oryginalne nagrobki. Triebler, art. rzeźbiarz, Bydgoszcz, Dworcowa 94, tel. 2.36. (9229)

SPRZEDAŻE

Kolonjalka mieszkaniem zaraz tanio. Powód: wyjazd. Adres Hija. (4525)

Wózek dziecięcy w bardzo dobrym stanie. Sniadeckich nr. 10—5. (4511)

Dom nowy 6000. Chrobrego 23 m. 5, Rauch. 4507

Dom centrum, dochód roczny 12 000. Gdańska 60. (4522)

Wózek dziecięcy sprzedam. Ul. Chwytowo 14, m. 2. (9478)

Podaję do uprzejmej wiadomości, iż z dniem dzisiejszym przeniosłem mój

Salon Fryzjerski

DLA PAŃ I PANÓW

na ulicę Dworcową 44 (naprzeciw poprzedniego miejsca).

Wyrażając podziękowanie za dotychczasowe darzenie mnie zaufaniem, proszę nadal o łaskawe poparcie.

9507 Z poważaniem

Tel. 34-72

Maksymilian Żewicki, mistrz fryzjerski.



Różni ludzie chcą wykorzystać dobrą stawę Amolu i sprzedają inne środki w opakowaniach podobnych do Amolu.

Pamiętajcie jednak, że „Amol” jest tylko jeden! „Amol” to znany środek domowy, który orzeźwia i usuwa zmęczenie.

Do nabycia (9458) w aptekach i drogeriach.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

W każdej piekarni i cukierni

Kosiniego


proszek do pieczenia **Smaga**

Proszek kremowy

Aromaty do ciast

zadac wszędzie

Najsłynniejszy jasnowidz WOMOUTH



mistrz miedzyn. Instytutu wiedzy tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen przy pomocy medium „TAMAHRY”, które jest nieomyślne, daje jasne odpowiedzi we wszelkich zawiłych kwestiach. Widzi na odległość. Daje możliwość zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada przeszłość, przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medjum, podaje gdzie je nabywać można. W 34-tej loterii padło 48 wielkich wygranych na obligacje wybranych przez medjum.

Podać datę urodzenia, własnoręcznie napisane imię i nazwisko i załączyć kilka wiersów dla kontaktu. Na koszty portowe załączyciel 1 — w znaczkach pocztowych. (5306)

Adres: Lubicz 22, m. 2, Kraków.

Zarząd Gminny w Starogrodzie pow. chełmiński ogłasza przetarg drzew owocowych — jabłoni przy drogach gminnych w Katusie, Kiepiu i Borównie, który odbędzie się w Zarządzie Gminnym w Starogrodzie **dnia 25 maja 1936 r.** o godzinie 14-tej. — Oferty wraz z wadium w wysokości 100,— złotych należy złożyć przed terminem przetargu. (9486)

Kamienica czynszowa, masywna, bardzo dobrze utrzymana, zaraz korzystnie na sprzedaż. Cena przystępna 6 mieszkań, 3 wżgl. 4 pokojowych. Lokatorzy płaca punktualnie. Zgłoszenia kierować do (9370) Kom. Kasy Oszczędności Miasta Chełmży.

Ziemiaki z podwórza **sprzedaje** **Majątność Palczyn** koło Nowej Wsi Wielkiej.

Taniej oddaje deski i bale brzożowe, bukowe, dębowe. Jesionowe i inne K. Suligowski, handel drzewa, Gdańska 128. (8923)

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

POLECENIA

Fotografie pamiątki Komunii Świętej wykonuje po bardzo niskich cenach Centrala Fotograficzna, tylko Gdańska 27. (8167)

Samochodami ciężarówkami przewożę korzystnie wszelkiego rodzaju transporty, przeprowadki itp. Biegański — Mazowiecka 9 — telefon nr. 3859. (4889)

Meble kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812)

Bernarda Nowaka Bydgoszcz, Długa 10. Uwaga na imię Bernard.

Okucia meblowe, budowlane, trumienne, dykty i formiery kupisz tanio w najstarszej chrześcijańskiej firmie

Kalinowski skład przybory stolarski Bydgoszcz, ul. Dworcowa 77. Telef. 3815. (8391)

Centryfugi wózek dziecięcy najtaniej Długa 5. (9501)

Deski dębowe, grabowe, lipowe, bukowe, jesionowe, sosnowe, podłogi etc. dostarcza tanio (8392)

Ogrodowa 2, tel. 13-40

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: „Ucieczka” i nadprogram.

ADRIA: „Noc na Transatlantyku”, premjera i nadprogram.

APOLLO: „Malżeństwo na bezdrożach” i wesola komedia muzyczna p. t. „Pod wesolym cyrulikiem” oraz nadprogram.

MARYSIENKA: „Ostatni romans króla” i „Dziewczę z Budapesztu” z Martą Eggert i nadprogram.

REWJA: „Pani i szofer”. Na scenie nowa rewja pt.: „Wiwat zielony maj!”

BALTYK: „Pałac na kołkach” i nadprogram.

Tapety niebywale tanio wyprzedaje. Długa 72. (9498)

Kafie (7869) najtaniej. Dworcowa 61.

Do Komunii św. książeczki, różańce, gromnice, pamiątki, powinszowania najtaniej Długa 72. Nowy Skład. (9499)

Biuro Pośrednicze **Gdynia-Orłowo**, Plac Górnośląski 13, Telefon 9217 poleca w wielkim wyborze parcele, nieruchomości, wille, pensjonaty, sklepy itp. na korzystnych warunkach na sprzedaż i do wynajęcia. (7366)

Siodlarz tapicer przyjmuje wszelkie prace w zakresie wchodzące w dom, poza domem i majątkach. Witt, Plac Piastowski 7. (9232)

Formy do cementowych rur fabrykuje Szczeptański, Gdańska 127. 4520

Lód sztuczny dostarcza w dom „Kurjer”, ul. Parkowa, telefon 15-29. (4513)

Gospodarstwo 75 mórg, dobre położenie przy szosie, mieście, kołce, wysoka kultura, budynki masywne dobrym stanie, z powodu stosunków rodzinnych zaraz tanio sprzedam. Of. „11000” do Biura Ogłoszeń, Dworcowa 54. 9508

Plac (9464) budowlany ładne położenie sprzedam. Hoffmann, Ks. Skorupki 57, skład.

Prawie nowe meble na sprzedaż. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Nowomodne”. (9456)

Plac narożnikowy 670 m² w Gdyni róg Olsztyńskiej i Pomorskiej do sprzedania cena 12000 zł. Informacje W. Rymarski, Gdynia, Starowiejska 17, telefon 28-23. (9494)

Kolonjalkę z mieszkaniem w centrum odstąpię. Of. pod „1500” adm. Dzien. Bydg. (9231)

Nowobudowany dwupiętrowy dom składem, ogrodem 13 000. Nowakowski, Warmińskiego 17. (9467)

Regały tanio. Długa 5. (9500)

Maszyna do szycia tanio. Jezuicka nr. 8. (9496)

Maszynę do szycia sprzedam. Rycka 6, m. 6. (9477)

Sprzedam pościel, obrus haftowany. Adres Dziennik Bydgoski. (4898)

Wózki dziecięce

w wielkim wyborze po cenach przystępnych poleca:

A. Hensel właśc. W. Sierpiński i L. Nasprzak Bydgoszcz, Dworcowa 4. Telefon 3193. (8464)



Tapczany (9469) leżanki i nakładki stałe na składzie i lodówka na sprzedaż. Br. Zamorowski, Zbożowy Rynek 7.

Motor ssącogazowy, 20 km, jeden Inzektor. Szczeptański, Gdańska 127. 4519

Kasa rejestracyjna (National) czterozufiadkowa **Piec** do palenia kawy wraz motorem na prąd elektryczny i gaz marki „Vri-gola” korzystnie sprzedam. Ksawery Czajkowski, Inowrocław, św. Wojciecha 59. (9373)

Kanarki palmy, figos, obrazy na sprzedaż. Kolałaja 2, m. 2 od 3-7. (4528)

Warnik parowy otwarty kupuje i prosi o oferty A. Piliński, Bydgoszcz. (9449)

Ca 20 kbm. kamieni (brukowce) kupi „Lukullus”, Bydgoszcz, Poznańska 16, tel. 1670. 9510

Komin blaszany długości 8 mtr. średnicy 410 mm. grubości 2 mm. kupię. Möller, Dworcowa 83. (4502)

Motocykl (9488) kupię. Seiste oferty „Par” Poznań pod „Indian”.

Domek kupię, wpłata 4000, pośrednicy wykluczeni. Oferty pod „Domek” filija. (4505)

Kupię dobry skład w dobrym miejscu za gotówkę 10 tys. Spieszne oferty pod „Ko. G” filija Dziennika Bydgoskiego. (4895)

POSADY WOLNE

Stołowy młodszy potrzebny zaraz. Hotel Victoria, Bydgoszcz Dworcowa 85. (9375)

Dziewczyna uczciwa, pracowita potrzebna zaraz. Zgłoszenia godz. 14 Podgórna 6, róg Grudziądzkiej 2 ptr. (4894)

Ekspedjentka z kaucją do składu kolonialnego potrzebna. Koronowska 52. 9462

Pomocnik kupiecki żelazniak, dzielny, uczciwy i tylko do dobre polecony może się zaraz zgłosić. Bydgoszcz, skrytka pocztowa 157. (4500)

Stużaca (4527) rzetelna. Matejki 5-3.

Bufetowy potrzebny, kaucja 1000 zł Zgłoszenia pod „Sumieniny” filija Dziennika. 4517

Potrzebna (4521) panienska do obsługi gości zaraz. Jagiellońska 34.

Krawiec (4514) potrzebny. Adres filija.

Uczeń blacharsko - instalacyjny potrzebny. S Herszkowicz, Śląska 1. (9473)

Stużaca-kucharka zaraz potrzebna. Plac Weyssenhoffa 2, m. 4. 9474

Stużaca do prac domowych z świadectwami potrzebna. Szubińska 67. Zgłoszenia godz. 4-7. (4501)

Fryzjerka manikurzystka, młodszy pomocnik fryzjerski, pierwszorzędne siły potrzebne zaraz. Mieczysław Bednarski, Inowrocław, Kościelna 10. (9502)

Orkiestra kwintet koncertowo dancinowy zespół, pierwszorzędny ze śpiewem, dobrze zgrany potrzebny od 1 czerwca. Ostateczne warunki i fotografie nadesłać „Dwór Artusa” Toruń. (9492)

Kwiaciarka młodsza z praktyką 2 do 3 lat potrzebna zaraz. Kwaciarnia „Hortenzja”. Gdańska 33. (4531)

Pomocnik krawiecki potrzebny. Wesołowski, Kępnia. (4506)

POSADY POSZUKUJĄ

Cukiernik z kartą rzemieślniczą poszukuje posady. Łaskawe oferty filija Dziennika pod „Młodszy”. (4893)

Poszukuje zajęcia ekspedjentki. Zgłoszenia do filiji pod „Kaucja”. (4896)

Za wskazanie posady oddam pokój umeblowany. Dolina 25, m. 1. (9476)

Uczennica fryzjerska, znająca żelazkową ondulację, pragnie ukończyć naukę za utrzymanie i małe wynagrodzenie. Adres wskaże Administracja. (9453)

Zarządę (9466) domem starszemu państwu, wdowcowi z małym wynagrodzeniem. Dziennik „Pracowita 35”.

Starszy czeladnik rzeźniczy z dłuższą praktyką, dobry fachowiec jako kierownik potrzebny zaraz. J. Buchholzowa, Grudziąz, Pańska nr. 21. (9493)

Młody pomocnik piekarski, obeznany w cukiernictwie poszukuje posady zaraz lub od 1. VI. 36. Miejsce obojętne. Łaskawe zgłoszenia proszę nadesłać pod „Młody pomocnik” do Dziennika Bydgoskiego. 9497

Pokojuwa z szyciem, czysta, uczciwa, szuka posady, najchętniej na wyjazd. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Pracowita”. (9491)

Szukam za kaucją bufet na rachunek od zaraz. Oferty Chojnice, kiosk, (Człuchowska Brama). (9490)

Kawaler z wykształceniem średnim, obejmie natchmian posiadę biurową lub inną. Dam kaucji 1000 zł. Oferty pod „Natchmian” składać w filiji Dziennika Bydgoskiego. (4899)

POKOJE WOLNE

Pokój Sienkiewicza 31, m. 3. 4516

Humor zagraniczny.



„Panie doktorze, jeżeli pan skończy z koniem, proszę przyjść do mojej żony, która też choruje.” (Judge).

Umeblowany Świętojańska 19-7. (4524)

Pokój balkonem umeblowany. Petersona 8 m. 3. (4512)

Pokój umeblowany do wynajęcia. Kujawska 2-10 przy Zbożowym Ryнку. (9480)

LETNISKA

Sopoty „Halina” Polski pensjonat, willa przy plaży, słoneczne pokoje, bieżąca woda. Ceny umiarkowane. (9461)

Dla letników pokój słoneczny i kuchnia przy lesie i plaży z utrzymaniem lub bez. Steinke, Nowawies Wielka pow. Bydgoszcz. (9455)

RÓŻNE

ODCISKI radykalnie usuwa tylko pasta lub płyn „EGO”. Sprzedaż w drogeriach.

Szatynka młoda, przystojna pozna kulturalnego. Zgłoszenia „Wycieczki”. (9463)

Rękawiczki znaleziono na ul. Słowackiego. Odebrać Sniadeckich 29, m. 2. (4897)

17. 5. zaginął pies mały kasztanowaty kundel, odprowadzić, nagroda. Jastrzębia 28. (9468)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, niżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych. Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.